Hitler wraca do starych chwytów

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, czwartek 31 sierpnia 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 238

WOJNA CZY POKÓJ?

W oczekiwaniu na odpowiedź Hitlera, Anglia stwierdza, że zobowiązania jej wobec Polski będą wykonane

Warszawa, 30. 8. (Tel. wł.—l. r.) Izba Gmin zebrała się wczoraj o godzinie 14.45 na posiedzenie.

Zaraz po otwarciu posiedzenia zabrał głos premier Chamberlain, wygłaszając krótkie przemówienie, w którym oświadczył, że „OSTATECZNA ODPOWIEDŹ W. BRYTANII DLA HITLERA" ZOSTAŁA WRĘCZONA WCZORAJ WIECZOREM. Premier oświadczył, że chwilowo nie nastąpi jeszcze opublikowanie obu not i podkreślił, że ZOBOWIĄZANIA ANGLII W STOSUNKU DO POLSKI BĘDĄ WYKONANE.

Premier wskazał, że Hitler z jednej strony wypowiedział żądanie porozumienia angielsko-niemieckiego, z drugiej nie pozostawił żadnej wątpliwości co do swego poglądu na konieczność natychmiastowego załatwienia zagadnień polsko-niemieckich. Rząd angielski powitałby naturalnie możliwość przedyskutowania z Niemcami szeregu spraw, coby doprowadziło do trwałego układu. WSZYSTKO JEDNAK ZALEŻY OD SPOSOBU W JAKI BĘDĄ TRAKTOWANE BEZPOŚREDNIE SPORY POLSKO-NIEMIECKIE I OD NATURY PROPONOWANYCH ROZWIĄZAŃ.

Musimy stwierdzić — powiedział premier Chamberlain — że NASZE ZOBOWIĄZANIA WOBEC POLSKI PRZYBRAŁY FORMY KONKRETNE PRZEZ UKŁAD, PODPISANY 25 BM, KTÓRY BĘDZIE WYKONANY. Rząd niejednokrotnie wypowiedział zdanie, że nieporozumienia polsko-niemieckie powinny móc znaleźć rozwiązanie na drodze pokojowej. Pierwszym warunkiem pożytecznej dyskusji byłoby, aby naprężenie, wytworzone przez zajścia graniczne i incydenty po obu stronach granicy uległy zmniejszeniu.

W końcu premier podkreślił, że W. BRYTANIA PRZYGOTOWANA JEST, ZBROJENIE ZARÓWNO MARYNARKI, ARMII JAK I LOTNICTWA JEST ZAKOŃCZONE. W. Brytania gotowa jest na wszelką ewentualność. Przypomniawszy jeszcze raz, że rząd angielski pragnąłby słusznego rozwiązania nieporozumień polsko-niemieckich na drodze wolnej negocjacji, coby doprowadziło do szerszego układu w interesie pokoju świata, premier oświadczył, że OBECNIE OCZEKUJE ODPOWIEDZI HITLERA. OD ODPOWIEDZI TEJ ZALEŻY, CZY PRZYSZŁOŚĆ PRZYNIESIE WYJAŚNIENIE SYTUACJI I WSPÓŁPRACY SIŁ, KTÓRE DZIAŁAJĄ NA RZECZ POKOJU. Pytanie, czy będzie wojna czy pokój, pozostaje jeszcze bez odpowiedzi. W zakończeniu premier zaznaczył, że JESZCZE PRAGNIE PRACOWAĆ NA RZECZ POKOJU. Ani na jotę nie odstąpiliśmy jeszcze od naszego postępowania — zakończył Premier — trzymając się ram tej linii postępowania, którą sobie wytyczyliśmy.

Izba przyjęła przemówienie premiera Chamberlaina długotrwałymi oklaskami. Po przemówieniu Izba odroczyła się do wtorku przyszłego tygodnia z tym zastrzeżeniem, że może być zwołana w razie potrzeby.

* * *

London, 30 8. (PAT.) Na temat odpowiedzi rządu brytyjskiego korespondent dyplomatyczny „Timesa" snuje następujące przypuszczenia:

Rząd niemiecki opublikował wczoraj we wczesnych godzinach rannych odpowiedź Hitlera do rządu francuskiego, ale nie wpłynęło to na zadeklarowaną politykę rządu brytyjskiego. Nie zachodziła potrzeba, aby rząd brytyjski zaostrzał swe ostrzeżenie co do następstw marszu hitlerowskiego na Gdańsk lub Polskę, albowiem ostrzeżenie to było od samego początku wyrażone. W razie zagrożenia niepodległości Polski przez Niemcy, W. Brytania i Francja od pierwszego dnia walczyć będą przy boku Polski.

To ostrzeżenie wyrażone jest w odpowiedzi brytyjskiej w sposób jak najbardziej wyraźny, przy czym poparte jest przygotowaniami brytyjskimi na lądzie, morzu i w powietrzu.

Co do innych spraw, charakter odpowiedzi brytyjskiej trzymany jest w tajemnicy, ale polityka i stanowisko rządu brytyjskiego nie są wcale tajem-

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej)

PROTEST RZĄDU POLSKIEGO

PRZECIW WROGIEJ AKCJI W SŁOWACJI

Warszawa, 30. sierpnia. Polska Agencja Telegraficzna ogłasza następujący komunikat:

W dniu 29 b. m. radio słowackie po przybyciu wojsk niemieckich na terytorium Słowacji „w myśl układu niemiecko - słowackiego o ochronie" ogłosiło grożące niebezpieczeństwo ze strony polskiej i wezwało ludność słowacką by odnosiła się do wojsk niemieckich jako dobrych przyjaciół i współpracowała z nimi w walce ze wspólnym wrogiem.

Chwila, która została wybrana w Słowacji dla ogłoszenia Polski jako wroga tego kraju, mówi sama za siebie i dowodzi, że

RZĄD SŁOWACKI POD WPŁYWEM TEGO OBCEGO PAŃSTWA NIE PANUJE NAD SYTUACJĄ W SWOIM KRAJU.

POLSKA NIE ŻYWI ŻADNYCH NIEPRZYJACIELSKICH ZAMIARÓW WOBEC NARODU I PAŃSTWA SŁOWACKIEGO,

dla którego naród polski zachowuje żywą przyjaźń, to też ostrzec musi społeczeństwo słowackie przed świadomym wprowadzaniem go w błąd.

RZĄD POLSKI W DNIU DZISIEJSZYM ZAPROTESTOWAŁ KATEGORYCZNIE WOBEC POSŁA SŁOWACKIEGO W WARSZAWIE ORAZ ZA POŚREDNICTWEM CHARGE D'AFFAIRES W BRATYSŁAWIE PRZECIWKO WSPOMNIANEJ ODEZWIE ORAZ WROGIEJ AKCJI, SKIEROWANEJ PRZECIWKO POLSCE.

NARADA NA ZAMKU

Warszawa, 30. 8. (PAT) Wczoraj o godz. 15 Pan Prezydent Rzeczypospolitej w obecności P. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza wysłuchał sprawozdania o stanie spraw bieżących, które złożyli Mu p. Premier gen. Sławoj-Składkowski i minister spraw zagranicznych płk Józef Beck.

„Minimalne" pretensje Rzeszy

Rozmowy telefoniczne Rzym-Berlin

Warszawa. 30. 8. (Tel. wł. — l. r.). „Baseler Nachrichten" podaje w wydaniu specjalnym wiadomość, że „minimalne" pretensje niemieckie obejmują Pomorze i mniej więcej połowę Poznańskiego. Według tego samego dziennika, Włochy starają się wpłynąć hamująco na Berlin. Wczoraj odbyło się znowu kilka rozmów telefonicznych Hitler—Mussolini. Charakterystyczna dla nastrojów berlińskich jest dalsza informacja tego dziennika, donosząca, że w niemieckich kołach miarodajnych nie liczą się początkowo z pomocą ekonomiczną Włoch.

Marszałkowie Izb Ustawodawczych przy kopaniu rowów

Warszawa, 30. 8. (PAT) Wczoraj w godzinach południowych do pracujących na terenie sejmowym urzędników i funkcjonariuszy biur Senatu i Sejmu przy kopaniu rowów obrony przeciwlotniczej przybyli marszałek Senatu płk B. Miedziński i marszałek Sejmu prof. W. Makowski, którzy wzięli udział w tych pracach.

Ile można sprowadzać pieniędzy polskich z zagranicy

Warszawa, 30. 8. (Tel. wł.—l. r.) W ostatnim numerze Dziennika Ustaw ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu, ustanawiające zakaz sprowadzania z zagranicy polskich pieniędzy papierowych.

Rozporządzenie nie obowiązuje w stosunku do kwot nieprzekraczających 40 zł.

Hitler wraca do starych chwytów

Nielogiczna argumentacja pretensyj niemieckich

Paryż, 30. 8. (PAT). W związku z wymianą listów między kanclerzem Hitlerem a premierem Daladier, agencja Havasa podaje półoficjalne naświetlenie francuskiego punktu widzenia.

Opinia francuska nie zapomniała, jeżeli idzie o Polskę, że został zawarty między Berlinem a Warszawą na lat 10 pakt dobrego sąsiedztwa, który miał upewnić Polskę o jej bezpieczeństwie w chwili, gdy Rzesza u swoich granic w rozmaitych rejonach Europy zmieniała mapę Europy.

Opinja francuska nie zapomniała, że w chwili, kiedy zakończono te poprawki terytorjalne pakt polsko-niemiecki został przez Rzeszę jednostronnie zerwany.

W czasie trwania dobrych stosunków niemiecko - polskich, Hitler złożył szereg oświadczeń, w których uznał prawo narodu polskiego do istnienia i upewniał, że

aneksja części terytorium polskiego sprzeczna jest z doktryną narodowo-socjalistyczną.

Podkreślił dobrą wolę Niemców przy ustawieniu Polski przy morzu. Argument podkreślający istnienie w Polsce silnej mniejszości niemieckiej jest zrównoważony przez fakt, że

w Niemczech żyje w poważnej liczbie mniejszość polska.

Niemców, którzy stali się obywatelami polskimi, nie ma ponad 700 tysięcy mimo, że Hitler cyfrę tę określa na 2 miliony. Zresztą ten argument rasistowski stracił na swej wartości w dniu, w którym wojska niemieckie wkroczyły do Pragi, w którym

niezależni etnicznie i prawnie Czesi dostali się pod zabór Rzeszy.

Nie zapomniano we Francji przemówienia Hitlera, w którym żąda on powrotu do Rzeszy 7 milionów Niemców. Cyfra ta została dopełniona przez aneksję Austrii i Sudetów. Ci, których domaga się Hitler dzisiaj, nie mieścili się w tej cyfrze globalnej, uznanej już za ostateczną.

Kanclerz Rzeszy mówi o złym traktowaniu Niemców w Polsce. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że informacje prasy rasistowskiej w tych sprawach są nieprawdopodobne. Z drugiej strony

argument ten nie wysuwany nigdy w czasie istnienia paktu niemiecko-polskiego wydaje się być zbyt podobny do tego, który uzasadniał ostatnie pretensje niemieckie do Sudetów, a następnie do całej Czechosłowacji.

Führer żąda jasno i niedwuznacznie Gdańska i korytarza. Daje do zrozumienia, że jego żądanie z dnia 2 kwietnia br. jest już zupełnie niewystarczające.

Jeśli by się spełniło dziś te żądania, to wtedy

okrojone terytorium Polski odepchnięte od morza stałoby się przedmiotem wszelkiej, możliwej presji ze strony sąsiadów.

W praktyce więc polityka Niemiec od czasów aneksji Austrii i zaboru Czechosłowacji, jest polityką zdecydowanej ekspansji, ponieważ ani jedna, ani druga aneksja nie mogą być tłumaczone jako „wyrównanie krzywd wyrządzonych Niemcom przez traktat wersalski".

WOJNA CZY POKÓJ?

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej)

nicą. Według poglądu rządu brytyjskiego, bezpośrednim zadaniem jest zapobieżenie przed agresją, lub — jeśliby doszło do agresji — zlamanie jej.

Równocześnie rząd brytyjski stoi mocno na stanowisku, że nie ma w Europie takiego zagadnienia, które by nie mogło być rozwiązane pokojowo, pod warunkiem, że bezpodstawne roszczenia zostaną zaniechane i wszczęta zostanie uczciwa dyskusja nad słusznymi roszczeniami w spokojnej atmosferze, wolnej od pogróżek.

Jasne jest, że jeśli mają być uczynione jakiekolwiek propozycje, to należy je uczynić przede wszystkim wobec Polski, której rząd wyraźnie określił granice tego, co nadaje się do dyskusji bez narażenia polskiej niepodległości narodowej.

Nawet, jeśliby propozycje utrzymane były w umiarkowanych granicach, **to dyskusja mogłaby być wszczęta jedynie, gdyby sytuacja międzynarodowa uległa pelnemu odprężeniu. Wówczas wraz z przywróceniem zaufania mogłaby być wszczęta szczera dyskusja co do dostępu do surowców, oraz co do innych zagadnień.**

Do takiej dyskusji należałoby, według poglądów rządu brytyjskiego, przystąpić ostrożnie.

Na ten sam temat korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" twierdzi, że pismo doręczone Hitlerowi przez Hendersona, wyjaśnia w sposób zupełnie szczery i prosty poglądy W. Brytanii na obecną sytuację w Europie, wywołaną przez kampanię niemiecką przeciw Polsce.

Treść tego pisma jest tak wyraźna, że nie dopuszcza żadnych nieporozumień i wykazuje gotowość W. Brytanii ułatwienia negocjowania i rozwiązania między Niemcami i Polską, ale wyraźnie stwierdza, że W. Brytania nie może uczestniczyć w żadnej akcji dyplomatycznej, która by naruszała integralność lub żywotne interesy Polski.

Poza tym odpowiedź brytyjska czyni również wyraźnym, że nastąpić musiałby dłuższy okres, w czasie którego musianoby usunąć groźbę działań wojennych, jeśliby atmosfera zaufania miała być przywrócona. Jedynie to mogłoby uczynić rokowania możliwymi.

Po całkowitym usunięciu groźby przemocy W. Brytania byłaby również gotowa uczestniczyć w szerszych dyskusjach,

zmierzających do ogólnego uspokojenia i rozwiązania zagadnień światowych.

Te fakty zostały przedłożone Hitlerowi tak, że jedynie od niego zależeć będzie decyzja, czy użyje swych sił zbrojnych celem narzucenia żądanego przez siebie rozwiązania.

Kongres penclubów odłożony

Warszawa, 30. 8. (PAT) Jak nas informują, XVII Międzynarodowy Kongres Penclubów, którego otwarcie miało nastąpić w Sztokholmie dnia 3 bm., został odroczony.

Germanofob na czele polityki zagranicznej Japonii

Warszawa, 30. 8. (Tel. wł.—l. r.) Nowy minister spraw zagranicznych Japonii p. Cato przez dłuższy czas pełnił funkcje posła japońskiego w Warszawie.

Min. Cato uchodzi za znanego germanofoba. Nowy uformowany rząd japoński jest rządem umiarkowania w stosunku do Anglii.

Zakaz wywozu nafty z Holandii

Haga, 30. 8. (PAT.) Rząd holenderski ogłosił zakaz wywozu nafty i produktów naftowych.

Sowiety zwlekają z ratyfikacją

paktu nieagresji z Niemcami

Moskwa, 30. 8. (Tel. wł. — l. r.). Duże wrażenie wywołał w kołach obserwatorów zagranicznych w Moskwie przebieg wczorajszego posiedzenia najwyższej rady ZSRR.

Porządek obrad ustalono w ten sposób, że sprawa ratyfikacji paktu sowiecko - niemieckiego znalazła się aż na trzecim miejscu i według wszelkiego prawdopodobieństwa zostanie rozważona dopiero za kilka dni.

Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu sowieckiego, na którym zgromadzili się wszyscy członkowie Politbiura ze Stalinem na czele rozpatrzono przede wszystkim projekt o podatku rolniczym, który zreferował ludowy komisarz skarbu. Po dyskusji wspólne posiedzenie rady narodowościowej i rad związków zamknięto. W najbliższych dniach obie Izby rozpatrzą oddzielny projekt podatku rolniczego, a dopiero następnie zajmą się sprawą ratyfikacji paktu.

W związku z tym obserwatorzy zagraniczni twierdzą, że Stalin postanowił grać na zwłokę, gdyż ratyfikowanie paktu ze Sowietami nie jest mu w tej chwili na rękę.

Wskazuje się przytem, że charakterystyczne zmiany nastąpiły ostatnio w nastawieniu prasy sowieckiej do szeregu aktualnych problemów. Przed zawarciem sowiecko - niemieckiego paktu o nieagresji prasa sowiecka, pisząc o zatargu polsko-niemieckim, cytowała przeważnie prasę polską. Bezpośrednio po zawarciu paktu przeszła na cytaty niemieckie. W ostatnich dniach taktyka ta uległa znowu zmianie. Oto obecnie dzienniki sowieckie, omawiając zagadnienie Gdańska, cytują wprawdzie prasę niemiecką, ale równocześnie przytaczają oficjalne opinie dzienników polskich.

Duże wrażenie wywołała pogłoska, że ambasador Schulenberg zażądał od oficjalnych czynników sowieckich wycofania obecnego wydania tzw. „Krótkiej historii partii komunistycznej".

Przyczyną tego kroku jest wstęp mówiący o podziale wojen na „wojny sprawiedliwe" i „wojny niesprawiedliwe". Według wspomnianego działa wojną sprawiedliwą jest wojna w obronie własnego kraju przed agresją z zewnątrz, zaś wojna niesprawiedliwa, to wojna zaborcza, mająca na celu zabór i ujarzmienie obcych narodów. Mianem wojny niesprawiedliwej, prasa sowiecka określała zawsze wojnę, którą przygotowują Niemcy.

Okólnik komisji dewizowej

o obrocie pieniężnym z Gdańskiem

Warszawa, 30. 8. (Tel. wł. — l. r.). Ukazał się nowy okólnik komisji dewizowej, zawierający zmianę przepisów w obrocie pieniężnym z zagranicą a w szczególności z Gdańskiem.

Podróżni udający się z Polski do Gdańska, legitymujący się dowodem osobistym, mają prawo wywieźć każdorazowo bez specjalnego zezwolenia krajowe środki płatnicze do wysokości 20 zł,

lub równowartość tej sumy w gdańskich środkach płatniczych, łącznie jednak w ciągu miesiąca nie więcej, niż 20 zł, lub ich równowartość. Drugi okólnik dotyczy obrotu płatniczego z Gdańskiem. Komisja dewizowa postanowiła, że

wszelkie dyspozycje, wypłaty, przekazy i przelewy, będące pozostałościami po 28 bm. na zagranicznych rachunkach wolnych, należących do osób fizycznych i prawnych, mających miejsce zamieszkania na terytorium Gdańska, są bez zezwolenia zabronione.

Konsul niemiecki ze Lwowa

odstawiony przez policję do ambasady Rzeszy w Warszawie

Warszawa, 30. 8. (PAT) Wobec aresztu domowego, zastosowanego w piątek dnia 25 bm. wobec konsula R. P. w Kwidzyniu i wkroczeniu policji do gmachu konsulatu, która dozorowała przez trzy dni konsula i jego personel w czasie pracy i spoczynku, a którego dopiero w dniu 29 bm. odstawiono autem policyjnym do konsulatu generalnego R. P. w Królewcu, konsulowie niemieccy ze Lwowa i Cieszyna zostaną odstawieni przez policję do ambasady Rzeszy w Warszawie.

Nowa serja aktów agresji i kłamstw niemieckich

Katowice, 30. 8. (PAT) Ubiegłej nocy wykryła policja nowy skład broni niemieckiej w lesie w Łomnej Dolnej powiatu cieszyńskiego. — W czasie rewizji znaleziono 50 ręcznych granatów, kilkaset automatycznych pistoletów z futerałem, paczki opasek czerwonych z hitlerowską swastyką.

Rybnik, 30. 8. (PAT) W nocy z poniedziałku na wtorek banda dywersantów niemieckich wdarła się koło Szczygłowic w pow. rybnickim na terytorium Polski i ostrzeliwała z karabinu publiczne budynki. Banda rzuciła kilkadziesiąt granatów. Straż graniczna i wojsko wyparły bandę z terytorium polskiego. Ofiar w ludziach nie było.

Katowice, 30. 8. (PAT) Radio niemieckie podało informacje o tym, że Franciszka Henkel von Donnersmark wraz z 5-giem dzieci miała poważne trudności przy wyjeździe z Polski i że była szykanowana przez władze polskie. W sprawie tych szykan Franciszka Henkel von Donnersmark miała wysłać telegram do żony premiera Chamberlaina.

Ze sfer urzędowych dowiadujemy się, że Franciszka Henkel von Donnersmark otrzymała w połowie czerwca rb. paszport bez żadnych absolutnie trudności i wyjechała z dziećmi do Włoch. Nie było żadnych szykan ze strony władz polskich. Treść telegramu jest kłamstwem.

Zbrodnicza akcja wśród Niemców polskich

Natężenie agitacji narodowo-socjalistycznej wśród mniejszości niemieckiej w Polsce, wzrastające z roku na rok, zmierzało przede wszystkim do przepojenia tutejszych Niemców imperialistycznymi, separatystycznymi, odśrodkowymi hasłami.

Poprzednio — przed dojściem w Niemczech do władzy hitleryzmu — przeważająca większość Niemców w Polsce stała na gruncie walki o prawa językowe, wyznaniowe, kulturalne, społeczne i gospodarcze. Do tych haseł potem — za ery hitleryzmu — dołączył się narzucony tutejszym Niemcom przez przeważnie z Trzeciej Rzeszy nadsyłanych agitatorów pęd ku imperialistycnym zakusom. Niemcy w Polsce mieli się stać forpocztą w agresywnych celach Niemiec, narzędziami w przyszłej „Raumpolitik". Walka o równouprawnienie na tutejszym gruncie stała się rzeczą wtórną; na pierwszy plan wysunęła się próba użycia tych 750.000 Niemców jako elementu dywersyjnego, szpiegowskiego, defetystycznego itd.

Toteż nic dziwnego, że w miarę jak to nastawienie szerzyło się coraz bardziej wśród Niemców — wzbierać poczynała coraz silniej fala przestępczości, zachodzić poczynały coraz częstsze wypadki kolizji z prawem, mnożyły się fakty zmącania porządku publicznego.

Już w r. 1938 wykryto u nas szereg afer szpiegowskich; w każdej z nich było wmięszanych po kilkadziesiąt osób; dochodzenia śledcze wykazały, że te gniazda szpiegowskie opierają się częstokroć o sieć organizacyjną niemieckich partyj politycznych, a zwłaszcza pomorskiej „Deutsche Vereinigung", oraz o niemieckich nauczycieli wędrownych, uprawiających tajne nauczanie a równocześnie będących emisariuszami niemieckiego wywiadu. Czyż nie jest rzeczą charakterystyczną, że w tych aferach szpiegowskich stwierdzono udział aż 8-miu osobistości kierowniczych z „Deutsche Vereinigung"?

Równocześnie z tymi aferami szpiegowskimi coraz większe miejsce w rubryce przestępczości zajmować poczynały afery przemytu ludzi do Trzeciej Rzeszy i różne inne wykroczenia natury kryminalno-politycznej.

Oczywiście po marcu b. r., po zdemaskowaniu się Trzeciej Rzeszy jako agresora w stosunku do Polski, fala przestępczości wezbrała już bardzo groźnie i poważnie. Spreparowane już poprzednią agitacją elementy poszły wyraźnie na wysługi Trzeciej Rzeszy i jej planów agresywnych. Rodzaje przestępczych czynów bardzo się urozmaiciły.

Więc poczęła się agitacja za hasłami rewizjonistycznymi: zaczęto masy niemieckie podburzać i podniecać mirażami niebawem mających nastąpić rewizji granic Polski. Poczęto używać „dołów" partyjnych, „szarego człowieka" spośród niemieckiej ludności, by był szerzycielem nastrojów panikarskich, wieści defetystycznych, zapowiadaczem klęski Polski itd. Pchano ludność do oporu wobec władz polskich, do tego, co Niemcy określają jako „passive Resistenz" — bierny opór — a często i do wystąpień, znamionujących opór czynny. Na tle buty iście pruskiej posuwać się poczęto do lżenia narodu polskiego i państwa. Przy pomocy związków zawodowych zaczęto uprawiać wywiad gospodarczy, a przy zachętach ze strony partyj politycznych szykować akty dywersyjne.

Jak silnie ta przestępczość wzbiera, świadczą najwymowniej wyroki sądowe, wydane w ostatnich miesiącach. Pomijamy już kary administracyjne, a **zatrzymamy się tylko przy wymiarze** sprawiedliwości przez władze sądowe. Otóż w ciągu trzech tylko miesięcy — kwietnia, maja i czerwca b. r. — sądy były zmuszone wydać 685 wyroków skazujących za przestępstwa kryminalno-polityczne, popełnione przez Niemców. Nie jest to pełna cyfra takich przestępstw. Bo w tych 3-ch miesiącach do władz prokuratorskich zostało zgłoszonych ponadto 2.178 przestępstw, które jeszcze nie mogły być sądownie załatwione.

W świetle tych cyfr okazuje się dopiero, jak kłamliwe są zawodzenia prasowe i radiowe w Trzeciej Rzeszy, jakoby mniejszość niemiecka w Polsce była „niewinnie" prześladowana, jako by „niewiniątka" niemieckie „jęczały" pod „terrorem" polskim. Te „niewiniątka" ulegają namowom agitatorów, pchających ich do występów przestępczych — i tym „niewiniątkom" wykazują potem obiektywne władze sądowe ich przewiny. A że w ciągu 3-ch miesięcy jest prawie 3.000 wypadków przestępstw — to dowodzi, na jakie tory agitacja narodowo-socjalistyczna sprowadza ludność niemiecką w Polsce — na tory, groźne dla porządku i bezpieczeństwa państwa.

* * *

W propozycjach kanclerza Hitlera, przedstawionych ostatnio rządowi francuskiemu za pośrednictwem francuskiego ambasadora w Berlinie p. Coulondre, znalazł się ustęp o... krzywdach, jakie spotykają... 2,000.000 Niemców w Polsce. Przecieracie oczy ze zdumienia? Tak, tak — dwa miliony!!

Znamy takie liczenie. Stosują je gracze w pokera lub w ferbla, gdy już nie mają grosza w kieszeni... Jest im wtedy już wszystko jedno, jaką cyfrą bluffują stronę przeciwną. Byle tylko ta cyfra była jak największa.

Więc mógł kanclerz Hitler wymienić równie dobrze np. 34 miliony. Bo przecież, jeżeli Polska należeć ma do niemieckiego „Lebensraumu", to oczywiście Polacy w tym kraju nie liczą się, a że w Polsce jest 34 miliony mieszkańców, można ich śmiało zaliczyć do... Niemców.

Ale za takie liczenie, my... policzymy się inaczej! F. B.

Cały naród amerykański sprzeciwia się ustawie o neutralności

Londyn, 30. 8. (PAT). Nowojorski korespondent „Manchester Guardian" donosi, że prezydent Roosevelt po odbyciu w poniedziałek po obiedzie narady ze swymi doradcami nie zdecydował jeszcze czy powróci do swej letniej rezydencji w Hyde Park, aby podjąć przerwane w ubiegłym tygodniu wakacje. **W razie wybuchu wojny prezydent Roosevelt zwoła natychmiast specjalną sesję Kongresu, celem przeprowadzenia zmian w ustawie o neutralności.** Prawo to zabrania wywozu dział, amunicji i innego sprzętu wojennego do krajów będących na stopie wojennej. Prezydent pragnie zmienić ustawę w ten sposób, aby eksport tych artykułów był dozwolony pod warunkiem, że nabywający je przewozić będzie te towary na okrętach amerykańskich i zapłaci za nie gotówką z góry.

O ile by Polska i Niemcy walczyły same, wątpliwe jest czy ustawa o neutralności zostałaby zastosowana. **W razie powszechnego konfliktu europejskiego, prezydent natychmiast wprowadziłby ustawę w życie, następnie zwrócił się do Kongresu o dokonanie w niej odnośnych zmian.**

Podjęte zostały daleko idące plany, celem osłabienia wstrząsu dla finansów i przemysłu amerykańskiego w razie wojny. Giełda towarowa zostałaby natychmiast zamknięta na okres nieograniczony.

Nowy Jork, 30. 8. (PAT). „New York Herald Tribune" donosi, że przywódcy tzw. republikańsko-demokratycznego bloku, który zwalczał Roosevelta podczas ostatniej sesji Kongresu w sprawie ustawy o neutralności, zasadniczo zmienili swe przekonania. **W razie wybuchu konfliktu tzw. „izolacjoniści" będą** głosowali za odwołaniem ustawy o neutralności, która — jak wiadomo — przewiduje zakaz wywozu ze Stanów Zjednoczonych materiałów wojennych na wypadek wojny

Przywódcy „izolacjonistów" stwierdzają, że zmienili obecnie swe stanowisko, ponieważ wyczuwają, że cały naród amerykański sprzeciwia się ustawie o neutralności.

Premiowane książeczki oszczędnościowe

Dnia 28 sierpnia 1939 r. odbyło się w PKO siódme publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych, premiowanych serii V grupy „B".

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za kwartał ubiegły w terminie do dnia 31 lipca 1939 r.

Premie po zł 500 padły na Nr Nr: 624366 627538 676127 678623 682374 i 684942.

Premie po zł 250 padły na Nr Nr: 600832 611316 613833 614237 615055 618163 624427 635867 640273 641022 642632 642955 645741 657285 664328 671887 675310 676615 677706 686157 689583 692656 693710 696303 696401 697953.

Premie po zł 100 padły na Nr Nr: 601023 601714 607672 607847 608836 609922 610583 611381 611967 612115 614108 614200 614936 614996 615695 619852 621334 625122 625815 626104 627070 627308 627479 627851 628147 630159 630820 633222 634709 636263 637580 638080 638511 638724 639250 639423 639759 640902 641915 642249 645385 646404 646678 646764 647968 648232 649166 649296 649296 649576 650038 651607 651726 652504 655042 657571 657890 659900 660086 660273 662007 662959 663918 663981 665458 665665 666497 666595 669546 670029 670030 671117 671811 672384 673628 673842 675325 675820 676342 676353 676617 677904 678217 679426 679597 687932 688032 690041 691892 692341 693730 694090 695105 695949 696201 698417 699137 699175 699895.

Ponadto padło 260 premii po zł 50.

Ogółem padło 390 premii na sumę zł 32.300.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii, książeczki nie tracą swej ważności, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach pod warunkiem regularnego opłacania dalszych składek.

Premie wylosowane w poprzednim premiowaniu, dotychczas niepodjęte zł 100 Nr 665896;

zł 50 Nr Nr: 612495 616929 638630 643767 649262 657690 660071 691960 693808 698660.

Po raz drugi padły premie: zł 250.— na Nr Nr: 600832 613833; zł 100.— na Nr Nr: 639250 645385 649166 671811; zł 50.— na Nr Nr: 617013 629442 649563 657077 658302 668673 671619 688088 690884

Losowanie pożyczek prem. w dniu 5 IX.

Warszawa, 30. 8. (PAT) Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, że losowanie premii 4 proc. premiowej pożyczki dolarowej seria 3 w dniu 1 września 1939 r., 3 proc. premiowej pożyczki inwestycyjnej seria 1 w dniu 5 września rb., rozpoczną się o godz. 9-tej rano w sali losowań Zarządu Długów Państwa, ul. Rymarska 1.

Budapeszt, 30. 8. (PAT) Poselstwo amerykańskie wezwało obywateli Stanów Zjednoczonych do natychmiastowego powrotu do kraju.

Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu
przeciw zagranicznym transakcjom spekulacyjnym

Warszawa, 29. 8. (PAT.) W „Dzienniku Ustaw" ukazało się rozporządzenie min. skarbu, mające na celu przeciwdziałanie zagranicznym transakcjom spekulacyjnym, dokonywanym na szkodę polskiej polskiej gospodarki dewizowej przez sprowadzanie do kraju przemycanych za granicę złotych.

Ażeby położyć kres przemytowi polskich pieniędzy za granicę,

rozporządzenie to wprowadza zakaz sprowadzania do kraju wszelką drogą polskich banknotów.

Wyjątek stanowi jedynie przepis, według którego w

ruchu podróżnych można będzie przywozić z sobą na podstawie paszportu zagranicznego najwyżej 40 zł. w pieniądzach papierowych.

Przywóz bilonu jest nadal dozwolony.

Ponadto wydane zostają zarządzenia w sprawie wywozu złotych polskich do Gdańska oraz w sprawie dysponowania wypłatami w kraju z rachunków wolnych i kont gdańskich (daki).

W myśl dotychczasowych przepisów, wypłaty w kraju z rachunków wolnych i kont gdańskich (daki) nie wymagały zezwolenia komisji dewizowej. Obecnie wprowadza się przepis, który postanawia, że

konieczne jest zezwolenie komisji dewizowej tak na wypłaty z rachunków wolnych, jak i kont gdańskich (daki).

Równocześnie zmniejszona będzie suma dozwolona do wywozu z Polski do Gdańska pieniędzy do wysokości

20 zł. na głowę.

Wydanie tych przepisów pozostaje w związku z zarządzeniami władz W. M. Gdańska, wydanymi wbrew obowiązującemu między Polską a Gdańskiem stanowi umownemu, a mianowicie: zablokowania należności polskich, zawieszenia transferu polskich należności oraz szeregu zarządzeń walutowych Banku Gdańskiego i gdańskich władz dewizowych, utrudniających obrót płatniczy z Polską. Zarządzenia władz polskich nie mają charakteru gospodarczego, lecz jedynie ochronny na odcinku obrotu płatniczego z Gdańskiem w związku z zarządzeniami senatu i Banku Gdańskiego.

Dywersja niemiecka nie słabnie
Serie z karabinów maszynowych do Polaków

Rybnik, 29. 8. (PAT.) W nocy z niedzieli na poniedziałek dokonano napadu w Wilczej Dolnej na budynek straży granicznej. Oddano kilkadziesiąt strzałów. Również od strony Raciborza oddano kilkadziesiąt strzałów w kierunku Brzezia nad Odrą.

Rybnik, 29. 8. (PAT.) W nocy z niedzieli na poniedziałek, strzelano z karabinów maszynowych od strony niemieckiej w kierunku polskich miejscowości pogranicznych Makoszów, Kończyc i Karol Emanuel.

Ślady kul pozostały na płotach i murach domów.

Gdańsk, 29. 8. (PAT.) **Bojówki narodowo-socjalistyczne napadły wczoraj na dom kolejarza polskiego Jana Kilińskiego, na przedmieściu Orunia, wybijając wszystkie szyby i demolując wnętrze mieszkania.**

Oprócz tego wypadku zanotowano wczoraj wiele innych wypadków napadów na domy Polaków na przedmieściach Orunia.

Arsenał broni
w kościele ewangelickim

Katowice, 29. 8. (PAT.) W dniu wczorajszym w Siemianowicach znaleziono w kościele ewangelickim ukryty pod progiem ołtarza magazyn z bronią. Znajdowało się tam około 72 rewolwerów, kilka tysięcy naboi i t. d. Kościół opieczętowano. Śledztwo w toku.

Rekwizycja polskich pociągów w Gdańsku

Gdańsk, 29. 8. (PAT.) Senat gdański wydał wczoraj rozporządzenie, mocą którego nie będą wypuszczane pociągi towarowe z Gdańska do Polski i na odwrót pociągi towarowe, idące z Polski tranzytem przez Gdańsk do Gdyni będą rekwirowane.

W dniu wczorajszym pociąg, idący z rudą ze stacji Pszczółki (Hohenstein) na terenie Wolnego Miasta Gdańska do Polski, został zarekwirowany. Również pociąg, idący z węglem przez Gdańsk do Gdyni został zarekwirowany na stacji w Sopotach.

Obie te rekwizycje są obecnie przedmiotem interwencji komisarza generalnego R. P. w Gdańsku.

Japonia a pakt Niemcy-ZSRR

Tokio, 29. 8. (PAT) Agencja Domei donosi, iż zdaniem kół dobrze poinformowanych, wiadomość pochodząca ze źródeł sowiecko-niemieckich o możliwości zbliżenia Japonii z Związkiem Sowieckim w celu pokojowego załatwienia spraw pomiędzy obu krajami w drodze rokowań dyplomatycznych

jest lansowana przez Niemcy dla celów propagandowych na użytek wewntrzny oraz zgodnie z kampanią, prowadzoną przeciwko W. Brytanii.

W tych samych kołach sceptycznie przyjęto wiadomość o możliwości przyłączenia się Włoch do paktu o nieagresji sowiecko-niemieckiego.

Wybuch bomby w Tarnowie
Zamach zbirów niemieckich na halę dworcową

Tarnów, 29. 8. (PAT.) **Wczoraj o godzinie 11.45 na dworcu w Tarnowie w hali bagażowej wybuchła bomba zegarowa, umieszczona w walizce oddanej do przechowania. Jedna trzecia budynku dworcowego uległa uszkodzeniu. Siedem osób zostało zabitych.**

W związku z tym zamachem bombowym aresztowanych zostało dwóch Niemców, w tym jeden obywatel Rzeszy Niemieckiej, którzy świeżo przybyli do Tczewa. Nazwiska ich z uwagi na toczące się śledztwo nie są na razie ujawnione.

Warszawa, 29. 8. (PAT.) Robota dywersantów dała znów znać o sobie. — Dnia 28 bm. o godzinie 16.45 na odcinku Kraków — Kłaj znaleziono bombę oraz mechanizm zegarowy nastawiony na godzinę 9-tą.

Wojska niemieckie w Słowacji
Odezwa „premiera" Tiso do ludności

Berlin, 29. 8. (PAT.) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Bratysławy: Premier Tiso wystosował dziś w imieniu rządu słowackiego następujące wezwanie do ludności Słowacji:

Dla ochrony niepodległości i nietykalności naszego młodego państwa słowackiego przeciwko zagrożeniu ze strony Polski, został zawarty między republiką słowacką i Rzeszą Niemiecką układ ochronny i na zasadzie dodatkowych porozumień obu rządów, wojska niemieckie zostaną wprowadzone na słowackie terytorium państwowe, aby w razie potrzeby ramię w ramię z naszą dzielną armią słowacką odeprzeć nieprzyjaciela od granic naszego państwa.

Wzywamy ludność, aby powitała niemieckie wojska, jako przyjaciół, i aby udzieliła im wszelkiej możliwej pomocy.

Francja i Anglia gwarantują
respektowanie neutralności Belgii

Bruksela 29. 8. (PAT.) Agencja Belga donosi: Król przyjął na audiencji ambasadorów W. Brytanii i Francji, którzy sprecyzowali stanowisko W. Brytanii i Francji wobec Belgii w razie gdyby konflikt w Europie stał się nieunikniony. Ambasadorowie uroczyście oświadczyli, iż

gdyby Belgia w podobnej ewentualności utrzymała neutralność, rządy brytyjski i francuski, zgodnie z tradycyjną polityką, zdecydowane są ją uszanować.

Oświadczenia te oparte są na przypuszczeniu, iż neutralność Belgii będzie uszanowana przez wszystkie inne mocarstwa.

Francja i W. Brytanja pozostają oczywiście wierne swym zobowiązaniom gwarancyjnym.

Pracowity dzień Roosevelta

Waszyngton, 29. 8. (PAT) Prezydent Roosevelt pracował wczoraj przez cały dzień w Białym Domu. W kołach zbliżonych do prezydenta uważają, iż

zdaniem jego raporty otrzymane z Europy nie wniosły żadnego nowego elementu do sytuacji,

która nadal pozostaje poważna — zdaniem amerykańskich kół wojskowych. Roosevelt nie opuszcza Waszyngtonu.

Waszyngton, 29. 8. (PAT) Komisja do spraw morskich zapowiedziała, iż linie okrętowe Stanów Zjednoczonych postanowiły unikać zatrzymywania się w portach niemieckich.

Londyn, 29. 8. (PAT.) Trzech szefów brytyjskiej misji wojskowej morskiej i lotniczej powróciło wczoraj samolotem do Londynu.

Prezydium francuskiej komisji
spraw zagr. urzęduje w permanencji

Paryż, 29. 8. (PAT.) **Po posiedzeniu** prezydium komisji senackiej do spraw zagranicznych został ogłoszony następujący komunikat:

Prezydium komisji spraw zagranicznych senatu, które zebrało się pod przewodnictwem Berenger, omówiło

możliwość zwołania komisji w najbliższej przyszłości. Prezydium komisji postanowiło nieprzerwanie urzędować w senacie, aby śledzić rozwój wydarzeń międzynarodowych i być w stałym kontakcie z ministrem spraw zagranicznych.

Po posiedzeniu komisji prezes komisji udał się do ministra spraw zagranicznych, by odbyć z nim konferencję.

Granica jugosłowiańsko-niemiecka
zamknięta

Białogród, 29. 8. (PAT). Granica jugosłowiańsko-niemiecka dla pociągów osobowych i towarowych zamknięta została ze strony niemieckiej o godzinie 12 w nocy z 27 na 28 sierpnia. — Również zarządzono wstrzymanie ze strony niemieckiej ruchu kołowego i pieszego.

Białogród, 29. 8. (PAT.) Granicę niemiecko - jugosłowiańską przekroczyło 5 żołnierzy niemieckich, którzy patrolowali nad granicą. Oświadczyli oni, iż są przeciwni reżimowi socjalistycznemu i nie chcą walczyć w jego obronie.

Białogród, 29. 8. (PAT.) Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie gabinetu premiera Cwetkowicza z udziałem chorwackich ministrów na czele z wicepremierem Maczkiem.

HITLER STAWIA NA HONOR...

JASNA ODPOWIEDŹ PREMIERA DALADIERA NA PISMO KANCLERZA

Berlin, 29. 8. (PAT.) W liście do premiera Daladier, datowanym 27 bm., kanclerz Hitler stwierdza, że naród niemiecki żywi niewątpliwie w stosunku do swego niedawnego przeciwnika francuskiego uczucia sympatii i chęć zgodnego współżycia, która kazała mu zrezygnować raz na zawsze z dwóch odwiecznie niemieckich prowincji. To dobrowolne ograniczenie niemieckich życiowych żądań nie może być jednak tłumaczone jako uznanie dyktanda wersalskiego także na wszystkich innych odcinkach.

Dlatego kanclerz Hitler wysunął pod adresem rządu polskiego pewne propozycje, które skłoniły Anglię do rozpoczęcia „dzikiej" kampanii antyniemieckiej i udzielenia Polsce gwarancji, co znów wpłynęło na niesłychane podjudzenie przeciw Niemcom opinii w Polsce i wysunięcie „szaleńczych dla pokoju wręcz groźnych żądań". Dla narodu niemieckiego niemożliwym jest w chwili obecnej, bez uszczerbku honoru, zrezygnować z blisko dwóch milionów ludzi, widząc ich „maltretowanych" tuż u swoich granic.

Dlatego kanclerz Hitler stawia żądanie powrotu Gdańska i Pomorza do Niemiec oraz uregulowania „macedońskich stosunków", panujących na odcinku mniejszości niemieckiej w Polsce.

Kanclerz nie widzi ze strony niemieckiej żadnej możliwości, by spowodować Polskę w rozsądny sposób do poprawy położenia, które dla narodu i Rzeszy Niemieckiej jest nie do zniesienia. Fakt, że dla takiego powodu naród francuski i niemiecki, byłby zmuszony wejść na drogę nowej, krwawej wojny, jest bardzo przykry.

Paryż, 29. 8. (PAT). W Paryżu ogłoszono treść odpowiedzi premiera Daladier na oświadczenie kanclerza Hitlera, złożone ambasadorowi francuskiemu Coulondre.

W odpowiedzi swej premier Daladier stwierdza z naciskiem, że nikt nie może wątpić w uczucia pokojowe Francji, ale też

NIE ULEGA NAJMNIEJSZEJ WĄTPLIWOŚCI, ŻE FRANCJA WIERNIE DOCHOWA SWOICH ZOBOWIĄZAŃ WOBEC POLSKI.

W jasnej i szczerej solidarności z Polską nie ma niczego, co mogłoby wpłynąć na pokojowe uczucia Francji i co mogłoby przeszkodzić pokojowemu rozwiązaniu kryzysu z honorem dla wszystkich pod warunkiem jednak, że istnieje szczera wola pokoju. W imieniu Francji i jej sojuszników

PREMIER FRANCJI PROKLAMUJE DOBRĄ WOLĘ,

gwarantuje za dobrą wolę Polski, skłonnej zawsze do zastosowania procedury swobodnego porozumienia możliwego między rządami narodów suwerennych. Premier Daladier oświadcza, że gotów jest poczynić wszelkie wysiłki, by przeprowadzić pomyślną próbę pokojowego rozwiązania, ale w tej poważnej godzinie widzi się zmuszonym podkreślić, że

LOS POKOJU CIĄGLE JEST JESZCZE W RĘKACH KANCLERZA HITLERA

i że tylko jego szczera wola pokoju może się przyczynić do uniknięcia wojny.

Nowy Jork, 29. 8. (PAT.) Prasa amerykańska podkreśla, że wymiana listów między prem. Daladierem a kanclerzem Hitlererm, ujawniła w pełni

zwycięstwo państw frontu pokoju w „wojnie nerwów".

„New York Herald Tribune" stwierdza, że Polska, W. Brytania i Francja, dały wspaniały dowód jedności i odwagi.

NOCNA ROZMOWA HITLERA Z HENDERSONEM

Odpowiedź rządu brytyjskiego na pismo kanclerza

Berlin, 29. 8. (PAT.) Ambasador Henderson przybył do Berlina samolotem o godzinie 20 min. 32 i udał się z lotniska do ambasady brytyjskiej.

Berlin, 29. 8. (PAT.) O godzinie 22 min. 30 ambasador Henderson przyjęty został przez kanclerza Hitlera w pałacu kanclerskim. W rozmowie bierze udział minister spraw zagranicznych Ribbentrop oraz dr Schmidt, jako tłómacz.

Berlin, 29. 8. (PAT.) Ambasador Henderson opuścił urząd kanclerski o godzinie 23.45. Ambasador Henderson wręczył na piśmie odpowiedź rządu brytyjskiego, którą uzupełnił ustnie.

Berlin, 29. 8. (PAT.) Niemieckie biuro informacyjne ogłasza następujący komunikat oficjalny: Kanclerz Hitler przyjął w poniedziałek wieczorem o godzinie 22.30 w nowym urzędzie kanclerskim w obecności ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa brytyjskiego ambasadora sir Neville Hendersona. Poseł brytyjski wręczył kanclerzowi oświadczenie rządu brytyjskiego.

Londyn, 29. 8. (PAT.) Korespondent dyplomatyczny Reutera nie przypuszcza, by przed jutrzejszym przemówieniem Chamberlaina w Izbie Gmin zostało uczynione jakieś oświadczenie na temat ostatnich rozmów z Niemcami.

To, co powie premier, będzie oczywiście zależało od redakcji Hitlera na pismo, które zostało mu dzisiaj doręczone przez Hendersona.

W Londynie uważają, iż od kanclerza Hitlera zależy czy ulegnie radom pokojowym, czy też sprowadzi na Europę katastrofę, której końca nie można przewidzieć.

Życie płynie w Londynie zupełnie normalnie, ale jednocześnie przygotowania wojskowe są czynione ze spokojną determinacją.

Najbardziej uderzającą cechą w całej sytuacji jest jednomyślność brytyjskiej opinii publicznej z całą siłą popierającej Polskę i jej wprawa, o ile chodzi o Gdańsk i Pomorze.

Berlin, 29. 8. (PAT.) Według informacyj zebranych przez Havasa w politycznych kołach niemieckich, nie należy oczekiwać dzisiejszej nocy oświadczenia ze strony niemieckiej na temat rozmowy kanclerza Hitlera z ambasadorem Hendersonem.

W kołach tych zaznaczają, iż

rozmowa kanclerza Hitlera z Hendersonem trwała prawie półtorej godziny

i oczywistym jest, że treść jej musi być zbadana przez odpowiednie czynniki niemieckie. Wydaje się więc, iż

żadne poważne decyzje nie zapadną przed dniem jutrzejszym.

Berlin, 29. 8. (PAT.) Po rozmowie z amb. Hendersonem, kanclerz Hitler wezwał do siebie swych głównych współpracowników. Prawdopodobnym jest, iż konferencja ta będzie trwała do późnej godziny.

W kołach miarodajnych oświadczają, iż w chwili obecnej nie mogą uczynić żadnej deklaracji ani co do przebiegu rozmowy, ani co do jej następstw. Odpowiedź sformułowana na piśmie, będzie prawdopodobnie wręczona ambasadorowi Hendersonowi w ciągu dnia dzisiejszego (wtorek, dnia 29. 8.).

Publikacja listu Hitlera w Londynie

Londyn, 29. 8. (PAT.) Reuter donosi, iż jest nieprawdopodobnym, aby tekst listu Hitlera i odpowiedź brytyjska zostały ogłoszone w Londynie przed dzisiejszym przemówieniem Chamberlaina i Halifaxa w Izbie Gmin i w Izbie Lordów.

Londyn, jak się wydaje, pragnie dać kanclerzowi Hitlerowi jaknajzupełniejszą możność przestudiowania brytyjskiej odpowiedzi przed jej ogłoszeniem

Narada Chamberlaina z królem

Londyn, 29. 8. (PAT) Chamberlain przybył do pałacu Buckingham o godz. 17.40. Rozmowa z królem trwała około godzinę.

Londyn, 29. 8. (PAT) Minister Hore Belisha został przyjęty w pałacu Buckingham przez króla.

Londyn, 29. 8. (PAT) Premier Chamberlain przyjął leadera Labour Party Grrenwooda a następnie przywódcę opozycji liberalnej Archibalda Sinclaira.

Mobilizacja w Szwajcarii

Bern, 29. 8. (PAT.) Rada Federalna zarządziła mobilizację wojsk ochrony pogranicza, poczynając od wtorku rano.

„Bremen" wydalony
z portu nowojorskiego

Nowy Jork, 29. 8. (PAT.) Niemiecki parowiec „Bremen" otrzymał polecenie wyjazdu do Niemiec w ciągu 24 godzin.

Uroczysty protest
przeciw haniebnej propagandzie niemieckiej

(:) Paroksyzm szału propagandy niemieckiej osiągnął punkt szczytowy..

Na komendę berlińskiego biura propagandy cała prasa hitlerowska prześciga się codziennie w publikowaniu fantastycznych kłamstw o rzekomych zbrodniach polskich, popełnianych wobec mniejszości niemieckiej.

Ton prasy hitlerowskiej jest alarmujący. W każdej wzmiance, w każdym artykule niemieckiej prasy o rzekomym prześladowaniu Niemców w Polsce rywalizuje cynizm z perfidią. Fantazje dziennikarzy hitlerowskich, pracujących na rozkaz p. Goebeisa nie zna granic w rozniecaniu w społeczeństwie niemieckim uczuć „zemsty" wobec „krwiożerczych" Polaków.

Dobrze znamy ten ton...

Aparat propagandy p. Goebelsa jest dziś ważnym czynnikiem w polityce niemieckiej.

Prasa, radio, przemówienia publiczne — olbrzymia machina świetnie rozbudowanej propagandy — w organizacji jednego lichego aktora, zgrywającego się w patetycznych słowach i teatralnych gestach, od dawna już niepokoi świat.

Rozlegające się gdzie niegdzie głosy oburzenia, nie dochodzące zresztą do odseparowanej od świata ludności niemieckiej, wydają się bezsilnym protestem wobec rozpętanej wrzawy hitlerowskiej propagandy.

Teraz przyszła kolej na obronę Niemców w Polsce. Metody są już wypróbowane, wyniki łatwe do przewidzenia. Czemu więc nie próbować?...

I puszcza się w świat kłamstwa o zbiorowym mordowaniu Niemców, o tworzeniu obozów koncentracyjnych dla Niemców, o „macedońskich stosunkach na odcinku mniejszości niemieckiej w Polsce", o maltretowaniu Niemców w Gdańsku, o skazujących wyrokach.

Rezultaty tej akcji okazały się nadspodziewanie szybko. Już od kilku dni akompaniuje jej na różnych punktach granicznych kanonada strzałów niemieckich band dywersyjnych.

Sensacyjne wiadomości z Polski, wykuwane w kuźni blagi i oszczerstw niemieckiego biura propagandy, stały się codzienną pożywką ludności niemieckiej, a kolportowane za granicę Rzeszy, obiegają świat, budząc powszechne zdumienie.

„...W obliczu tego faktu Rząd Polski zmuszony jest uroczyście zaprotestować przeciw metodom, mającym na celu wprowadzenie w błąd opinii międzynarodowej i rządów".

Oto słowa urzędowego komunikatu który podaliśmy na innym miejscu.

Uroczyście protestujemy!

Sytuacja Niemców w Polsce — uczciwie żyjących w granicach naszej państwowości — nie uległa przemianom. — Ich możliwości rozwoju gospodarczego i kulturalnego nie zostały ograniczone Ferment idzie od zewnątrz.

A jaki jest los Polaków w Rzeszy? Dysproporcja między życiem Niemców w Polsce i tragiczną wegetacją Polaków w Rzeszy Niemieckiej, znane są ogólnie. Symbolem tej wegetacji w czasach zaborczych był Drzymała ze swoim historycznym wozem, a dzisiaj — likwidowanie polskich szkół, pozbawianie Polaków pracy w niemieckich fabrykach, wysyłanie działaczy polskich do obozów koncentracyjnych, niekończące się szykanowanie polskiej ludności.

Protest Rządu polskiego przeciw haniebnej propagandzie niemieckiej posiada w tych warunkach wymowę szczególnie głęboką.

Pierwsza pomoc przy zatruciu gazami

GAZY TRUJĄCE

Gazy te łączą się z czerwonymi ciałkami krwi i pozbawiają je w ten sposób możności zaopatrywania się w tlen. Wówczas krew zamiast do komórek organizmu donosić tlen — donosi truciznę. Z tego ich działania wynika najważniejsze wskazanie ratownicze — dostarczyć tlenu, a zatem stosować sztuczne oddychanie po wyniesieniu zatrutego z atmosfery zagazowanej. Przy zatruciu gazem pruskim zatruty w okresie początkowym wyczuwa ostry zapach gorzkich migdałów i równocześnie odczuwa pieczenie w gardle, ustach i oczach; następnie dostaje silnych bolów i zawrotów głowy, nudności lub wymiotów i wreszcie pada nieprzytomny z głośnym krzykiem na ziemię, występują drgawki i po pewnym czasie śmierć. Tlenek węgla i gaz świetlny nie posiadają żadnych własności drażniących i dlatego niczym nie zdradzają swej obecności w powietrzu. Przy zatruciu tymi gazami odrazu występuje silny ból głowy, szum w uszach, pulsowanie w skroniach oraz uczucie pieczenia na twarzy; następnie zatrutemu robi się ciemno przed oczami, opanowuje go senność i dołączają się nudności i wymioty; wreszcie występuje nagłe obezwładnienie, utrata przytomności, drgawki i wkrótce śmierć. Ratunek polega: 1) na wyniesieniu chorego z atmosfery gazowej, 2) Jeżeli oddech poszkodowanego słabnie lub chory traci przytomność i nie oddycha, należy stosować sztuczne oddychanie, 3) gdy chory odzyska przytomność, podać mu mocnej czarnej kawy, 4) wezwać sekcję ratowniczo-sanitarną i przy jej pomocy odtransportować zagazowanego, ciepło okrytego, do punktu ratowniczo-sanitarnego w pierwszej kolejności.

GAZY DUSZĄCE

uszkadzają drogi oddechowe. Zatruty kaszle, z trudnością łapie powietrze, sinieje, odpluwa czerwono lub różowo, ma pianę wokół ust lub nozdrzy, skarży się na ból głowy, zawroty, ogólne zmęczenie. 1) Sprawdzić, czy pierwsza pomoc była prawidłowo udzielona, a szczególnie czy ubranie jest rozluźnione i czy chory jest ciepło okryty, 2) choremu, o ile jest on przytomny, podać do picia czarną kawę, 3) wezwać sekcję rat.-sanit. i przez nią odtransportować zagazowanego w pozycji leżącej z głową nieco uniesioną do punktu ratowniczego w pierwszej kolejności. Nie stosować sztucznego oddychania i nie podawać alkoholu do picia.

GAZY PARZĄCE

wywołują na zakażonej nimi skórze lub śluzówce najpierw zaczerwienienie silnie piekące i swędzące, na którym następnie pojawiają się drobne pęcherzyki, zlewające się po pewnym czasie w jeden pęcherz, wypełniony żółtym, przezroczystym płynem; pęcherz ten wkrótce pęka i w miejscu oparzonym powstają płytsze lub głębsze ropiejące i bardzo bolesne rany. Przy podejrzeniu na zakażenie skóry lub śluzówki gazem parzącym należy miejsce podejrzane opatrzyć przy pomocy indywidualnego pakietu przeciwiperytowego i natychmiast skierować tego osobnika do najbliższego kąpieliska.

GAZY DRAŻNIĄCE

Cały szereg gazów ma przede wszystkim działanie drażniące oczy i nos. Chory łzawi, kaszle, kicha, skarży się na silny ból głowy, wymiotuje. 1) Usta i oczy przepłukać roztworem sody oczyszczonej (2 prc.). 2) Podać choremu do picia kilka łyżek roztworu sody oczyszczonej. 3) Obficie obmyć twarz i ręce wodą z mydłem i spłukiwać roztworem sody oczyszczonej, wzgl. roztworem annogenu. 4) Podać 20 kropel walerianowych.

Te same zabiegi należy również wykonać zatrutym innymi bojowymi środkami chemicznymi, jeżeli spowodowały one podrażnienie nosa, oczu i gardła.

Jak wygląda delegacja pisarzy litewskich?

Jak dowiaduje się Agencja PIL, w ostatniej chwili z przyczyn niezależnych od Stow. Pisarzy Litewskich, postanowiono zmienić pierwotny plan rewizyty kolegów z Litwy do Polski i odłożyć go na okres późniejszy. Na razie wyjedzie jedynie delegacja Stow. Pisarzy Litewskich w ilości 3-ch osób na obchód krzemieniecki ku czci Słowackiego i na uroczystość ekshumacji ś. p. Biliunasa. Pierwotny program przyjęcia pisarzy litewskich ulegnie zatem całkowitej zmianie. Wśród delegatów będzie prawdopodobnie prezes Stow. Pisarzy Litewskich Liudas Gira z małżonką, Kazys Inciura, członek Zarządu Stow. Pisarzy Litewskich, prof. Mikołaitis Putinas, znany w Polsce z przekładu swojej książki „W cieniu ołtarzy", lub Balys Sruoga, profesor literatury rosyjskiej na Uniwersytecie Witolda Wielkiego. Wymieniane jest również ewentualnie nazwisko p. Zofii Czurlioniene, pisarki i wdowy po znanym malarzu. Pisarze litewscy po krótkim zatrzymaniu się w Wilnie i Warszawie, udadzą się bezpośrednio na uroczystości Słowackiego do Krzemieńca, skąd prosto wyjadą do Zakopanego i natychmiast po ekshumacji Biliunasa — prawdopodobnie w dniu 7. IX. — powrócą wraz z trumną do Litwy.

Uzupełniające studium prawa administracyjnego

Zarząd Główny Polskiego Instytutu Prawa Administracyjnego postanowił uruchomić począwszy od jesieni br. uzupełniające studium specjalne prawa administracyjnego, które będzie miało na celu pogłębienie o charakterze najbardziej specjalnym wiedzy swoich słuchaczów w zakresie teorii i praktyki prawa administracyjnego i zaprawiania ich do samodzielnej, badawczej i twórczej pracy naukowej w dziedzinie prawa administracyjnego. Studium dostępne będzie z reguły dla dyplomowanych absolwentów (magistrów) szkół akademickich i innych wyższych o ukończonych studiach prawnych względnie prawno-ekonomicznych lub prawno-politycznych, zaś jako słuchacze nadzwyczajni mogą być dopuszczeni urzędnicy rządowi i samorządowi nie posiadający powyższego wymogu. Również w drodze szczególnego wyjątku mogą być dopuszczeni jako słuchacze kończący studia prawne względnie prawno-ekonomiczne i prawno-polityczne studenci szkół akademickich i innych wyższych.

W r. 1939/40 wykłady i ćwiczenia seminaryjne poświęcone będą wybranym kwestiom ogólnej teorii prawa administracyjnego, postępowaniu administracyjnemu ogólnemu przymusowemu i karnemu i sprawom techniki legislacyjnej prawa administracyjnego. Osoby, mające zamiar wziąć udział w najbliższym kursie studium zechcą zgłosić się pisemnie pod adresem Polskiego Instytutu Prawa Administracyjnego, Warszawa, ul. Podwale 10, lub Stow. Urzędników Państw. R. P.



Wojenne zadania radia

Od szeregu dni „wisimy" wszyscy u głośników i słuchawek. Pytanie „co dziś mówiono przez radio?" stało się najważniejszą kwestią dnia, a odpowiedź na nie rozstrzyga często o naszych krokach i postanowieniach. Mikrofon jest wspólnym, olbrzymim uchem całego narodu, zapomocą którego „zasięgamy języka" o wypadkach, rozgrywających się z godziny na godzinę.

Spokojna, męska postawa całego społeczeństwa polskiego, które w przedziwny, wręcz imponujący światu sposób łączy zimną krew w obliczu niebezpieczeństwa wojny z gorącą gotowością do ofiary z życia, zdrowia i mienia w obronie kraju — znajduje wymowny wyraz w służbie Polskiego Radia. Postawa ta nie może być wyłączną zasługą tego ni owego czynnika, gdyż wynika ona z polskiej racji stanu, oraz z głębokiego, szczerego patriotyzmu wszystkich warstw narodu.

Jednakże nie można zaprzeczyć, że radio, jako źródło ciągłych, szybkich i pewnych informacyj i znakomity środek propagandowy sprowadza wszystkie działania, związane z zadaniami chwili, do wspólnego mianownika i podkreśla ową ideową jedność, jaką słusznie chlubić się możemy.

Niezastąpione usługi mikrofonu mieliśmy sposobność już niejednokrotnie ocenić w decydujących chwilach historycznych, które przeżywać nam przyszło od czasu rozwoju radiofonii w Polsce. Daje nam to miarę, jak użyteczny stałby się ten wielki wynalazek w razie wojny. Komunikaty radiowe, mające tak olbrzymią popularność, zapobiegają plotkom t. zw. „poczty pantoflowej", która tyle szkód wyrządziła w czasie wojny światowej. Przyczyniają się do utrzymania równowagi i spokoju, podnoszą ducha, wzmagają zapał.

Wprawdzie nastrój, jaki w społeczeństwie polskim panuje, nie jest wcale owocem zręcznej propagandy i niezawodnie byłby tak samo dzielny i ofiarny, gdyby radia nie było. Jednakże same wiadomości o coraz to nowych objawach bojowej gotowości obywateli budzą chęć naśladowania i powiększają rozmiary mobilizacji ducha, wywołując zarazem odpowiednie wrażenie — za granicą.

Możemy wyobrazić sobie, jak wiele otuchy dodawać muszą wieści z Polski na falach eteru naszym rodakom na obczyźnie, zwłaszcza w Niemczech, gdzie propaganda wojenna polega przede wszystkim na — zatajaniu istotnej prawdy faktów. Polskie Radio stara się zresztą o otwieranie oczu także i samym Niemcom, nadając w pewnych godzinach informacje w języku niemieckim.

Pominąć też nie można artystycznej pracy radia, która w czasie wojny miałaby również doniosłe zadanie do spełnienia. Muzyka i śpiew koją umysły, podniecają serca, zwłaszcza zaś silnie działają motywy narodowe, tak wydatnie uwzględniane w programach Polskiego Radia. Wszakże muzykę Szopena nazwał Bismarck „armatami ukrytymi wśród kwiatów"...

Kto przeżył wielką wojnę, ten pamięta, jak w niektórych jej okresach dolegał ludziom nawykłym do kulturalnych rozrywek brak koncertów i innych imprez artystycznych. Istnienie radia zapobiega takiemu głodowi i umożliwia odbieranie wrażeń artystycznych nawet w czasie najsilniejszych działań wojennych.

W uznaniu tych wszystkich zadań radiofonii parlament angielski zażądał w związku ze stworzeniem ministerstwa informacyj ściślejszej współpracy radia z rządem i przyznać ma na cele propagandy, prowadzonej przez British Council, kredytów w wysokości ćwierć miliona funtów szterlingów. Fakt ten daje wymowny obraz, jak doniosłe znaczenie ma radio w czasie wojny.

ASTR.

Kongres sztuki bizantyjskiej

Jak dowiadujemy się, w dniu 2 października br. odbędzie się w Algerze VI Międzynarodowy Kongres Sztuki Bizantyjskiej, coraz bardziej zwracający na siebie uwagę w sferach naukowych.

Sztuka bizantyjska znana była dotychczas jedynie na podstawie zabytków konstantynopolitańskich i wschodnio-europejskich, jednakże ostatnie wykopaliska we francuskiej Afryce północnej odsłoniły całą masę zabytków tej sztuki, która docierała aż do Hiszpanii poprzez ziemie afrykańskie. Na podstawie tych wykopalisk zaczyna się ustalać zupełnie nowy punkt widzenia w stosunku do źródeł surowego malarstwa hiszpańskiego.

Uczestnicy Kongresu zwiedzą ostatnie wykopaliska bizantyjskie, prowadzone na terenie Algeru i Tunisu.

Polska, tak silnie złączona ze sztuką bizantyjską, powinna koniecznie obesłać ten Kongres swoim delegatem, o którym na razie nic nie słychać.

Dzień Lwowa

30 sierpnia

Środa

Róży

Jutro: Rajmunda

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Środa, 30. 8., godz. 20: „Nasze Miasto".

Czwartek, 31. 8, godz. 20: „Nasze Miasto".

Piątek, 1 września, 20 wiecz. „Obrona Ksantypy".

Sobota, 2 września, 20 wiecz. „Korsarz".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Środa, 30. 8., godz. 20: „Baron Kimmel".

Czwartek, 31. 8., godz. 20: „Baron Kimmel".

KINOTEATRY:

ADRIA: Żółty pył i Bez rozkazu.
APOLLO: Pieśniarz Zachodu.
ATLANTIC: Rywalki.
BAJKA: Kapitan Tayłon i kolorowa groteska.
BAŁTYK: Zaza
CASINO: Wesoło żyjemy.
CHIMERA: Studentka
EMPIRE: Trzech Podchorążych
EUROPA: Współczesne panny.
GLORIA: Kiedy jesteś zakochana i W kryjówce Tarzana.
GRAŻYNA: Dziewczęta z Nowolipek i Ada to nie wypada.
KOPERNIK: Syn Frankensteina.
MARYSIENKA: Syn kantora wedł. piosenki Miasteczko Belz.
METRO: Znachor i Szczęśliwa 13-tka.
MIRAŻ: Prokurator Andrejew oraz Trafalgar
MUZA: Złudzenie życia
PALACE: Melodie cygańskie.
PAX: Nieczynne do 1-go IX.
RAJ: Kibic, komedia.
RIALTO: Zatańczymy.
ROXY: Droga do Rio i Teodora robi karierę.
STYLOWY: Subretka i rewia z Refrenem.
ŚWIATOWID: Władczyni dżungli i Klęska Białego Kobry
ŚWIT: Diabły morskie i Hotel Hollywood
TON: Dzień na wyścigach i Rakietą na Marsa.
UCIECHA: Zbrodnia w Monte Carlo oraz rewia.

———

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki 5: Rosja carska.

TEATR

— TEATR WIELKI. We środę 30 bm. i czwartek 31 bm. dwa ostatnie przedstawienia sztuki w 3-ech aktach Th. Wildera „Nasze miasto", która treścią i formą wywołała tak żywe zainteresowanie publiczności. Inscenizacja i reżyseria L. Schillera. Obsada premierowa. W sztuce tej pożegna się z lwowską publicznością wybitna aktorka p. H. Chaniecka, która w ciągu dwóch sezonów stworzyła na scenie lwowskiej szereg doskonałych postaci. Początek o godz. 20. Ceny miejsc IV. (popularne).

— OPERA W CZASIE TARGÓW WSCHODNICH. Teatr Wielki daje w okresie Targów Wschodnich dwa przedstawienia operowe pod kierownictwem świetnego tenora p. St. Drabika. 3-go września br. zostanie wystawione nieśmiertelne dzieło St. Moniuszki „Halka", zaś 5-go września br. usłyszymy dwie popularne opery włoskie „Rycerskość wieśniacza" Mascagniego i „Pajace" Leoncavalla. W obu przedstawieniach wystąpią najwybitniejsi śpiewacy polscy z pp. dr Stanisławą Zawadzką, Franciszką Platówną, Marią Budziszewską, Józefem Wolińskim, Stanisławem Drabikiem, Zenonem Dolnickim, Eugeniuszem Narożnym, Adamem Mazankiem i Jerzym Granowskim na czele. Jako dyrygent wystąpi jeden z najwybitniejszych polskich kapelmistrzów dyr. Adam Dołżycki.

— OPERETKA W TEATRZE ROZMAITOŚCI. Zrzeszenie artystów operetkowych pod kierunkiem p. N. Szczawińskiego gra od wtorku codziennie arcykomiczną, pełną humoru i dowcipu operetkę N. Kollo „Baron Kimmel". W rolach głównych pp. K. Sławińska, J. Dziurzyńska, H. Ordon, Dębiński, Szczawiński, Niewiakowski, Rembosz, Niedźwiecki, A. Kaczorowski i inni. Tańce układu Krzanowskiego. Orkiestra pod batutą W. Jurkiewicza. Początek o godzinie 20. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł.

— PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW TEATRALNYCH. Z dniem 1 września b. r. przedsprzedaż biletów przeniesiona zostanie z lokalu przy ul. Kilińskiego 4, do lokalu Polskiego Biura podróży „Orbis" pl. Mariacki 5. Kasa biletowa „Orbis" czynna będzie bez przerwy od godz. 9-tej rano do godz. 20-tej wiecz. — Kasa biletowa w Teatrze Wielkim w godzinach od 10—12 rano, od 14—17 popoł. i od 18—20.30 wieczorem.

RADIO

— HUMORESKA RADIOWA. „Kto ojcu zjadł gruszkę?" — to absurdalna historia, napisana przez świetnego humorystę Józefa Czyścieckiego z jemu właściwym dowcipem. Gruszka znikła z nocnego stolika ojca. Każdy członek rodziny tworzy swoją koncepcję przyczyn zniknięcia owocu. To wszystko jednak nie wyjaśnia sprawy. Kto zjadł gruszkę? — czy na to pytanie da odpowiedź sam autor? Przekonamy się o tym, słuchając w środę, 30 bm. o g. 19.00 wesołego żartu słuchowiskowego.

RÓŻNE

— GREMIUM UPRAWNIONYCH TECHNIKÓW DENTYSTYCZNYCH we Lwowie zgłosiło udział w akcji kopania rowów O. P. L. Gremium wzywa wszystkich uprawnionych techników dentystycznych do zgłoszenia swego udziału najdalej do dnia 30 bm. o godz. 10 rano. Telefon 107-37. Pierwsza zbiórka we środę godz. 2-ga popoł. ul. Kościuszki 6 (Sekretariat Gremium).

— WAŻNE DLA MŁODZIEŻY CHCĄCEJ UCZYĆ SIĘ RZEMIOSŁA! Celem przyjścia z pomocą młodzieży, pragnącej wstąpić do nauki w warsztatach rzemieślniczych, Patronat nad młodzieżą rzemieślniczą przy Zw. Polskich Rzemieślników Chrześcijan we Lwowie, pl. Bernardyński 17, otworzył biuro pośrednictwa nauki, które udzielać będzie bezpłatnie porad, oraz wskazywać będzie adresy mistrzów, reflektujących na przyjęcie uczniów. Zgłoszenia codziennie od 11—1 i od 19—21.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 19 do 25 sierpnia br.:

Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszczka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 23. — Braunsteina, Zniesienie. Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Głatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. — Oberländera, ul. Piekarska 33. — Prokesza, ul. Zyblikiewicza 14. — Selzera i Sp., ul. Żółkiewska 4. — Sladowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 2. — L. Zuckermana, ul. Piłsudskiego.

— ZMARLI WE LWOWIE: Anna Pacan, lat 71, Anna Pasławska l. 70, Maria Walawska l. 75, Józef Brzozowski l. 85, Agata Powroźnikowa l. 92, Mikołaj Wiczyński l. 78, Putiatyska Jadwiga l. 82, Jan Budziech l. 86, Karolina Kubajewicz l. 75, Michał Medyński l. 68, Filip Kamieniecki l. 65, Helena Schnadel l. 76, Antoni Unger l. 65, Hilda Imber l. 55, Srul Goler l. 56, Szarlota Schmanzer l. 58, Eliasz Feigeles l. 77, Wolf Tennebaum l. 39.

———

Pracujemy normalnie

Technika aprowizacyjna dostosowuje się do wymogów chwili. Na ogół sklepy otrzymały, względnie otrzymują dalsze bardzo poważne transporty artykułów pierwszej potrzeby, które są rozprowadzane wśród konsumentów. Artykułów spożywczych jest bardzo dużo.

Pierwsza fala gromadzenia większych zapasów minęła, apel o gromadzeniu zapasów w przesadnej ilości poskutkował.

Poszczególne organizacje urzędników, pracowników fizycznych itp. uruchomiły zgodnie z planem, niezależnie od kupców, własne źródła dostawców. Bardzo czynne są wszystkie „Rodziny Urzędnicze", skupiające rodziny urzędników wszelkich służb.

Ogół społeczeństwa jest całkowicie uświadomiony, że w razie napaści, wszyscy przeciwstawią się wszystkimi siłami i środkami.

W związku z tym na terenie trzech województw południowo-wschodnich każdy dzień, każda godzina przynosi posunięcia organizacyjne w kierunku tworzenia silnego zaplecza siły zbrojnej. Na pierwszy plan wysuwa się opieka nad rodzinami powołanych rezerwistów.

Żołnierz na froncie daje z siebie więcej, gdy jest przeświadczony, że pozostawiona przezeń w domu rodzina, otoczona jest troskliwą opieką przez całe zorganizowane społeczeństwo.

Jak nam donoszą z całego terenu ziem południowo-wschodnich, z terenu zaplecza, akcja powyższa rozwija się normalnie, energicznie, i oparta jest o ściśle terminy wykonania. Obecnie pracują w tym kierunku samorządy terytorialne i gospodarcze.

Organizacje społeczne, pracujące na naszym terenie, reorganizują się i przygotowują do nowych zadań i potrzeb. Bardzo znaczna liczba działaczy społecznych odeszła już, odchodzi lub odejdzie, jako żołnierze, powołani do obrony kraju. Na ich miejsce przyjdą inni, którzy muszą rozpoczęte, lub nowe

akcje społeczne dalej prowadzić ze zdwojoną energią i świadomością celu.

W bieżącym tygodniu odbędą się wszędzie zebrania organizacyjne, które ustalą programy prac. Rola Straży Pożarnych występuje obecnie bardzo silnie.

Obrona przeciwpożarowa stanowi integralną część obrony przeciwlotniczej.

Wszędzie Straże Pożarne dopilnowują, by sprzęt był w porządku, by niczego nie zaniedbać i na czas przygotować. Straże Pożarne będą najbardziej zaangażowane w akcji obronnej, muszą bronić osiedli. Akcja przeciwpożarowa prewencyjna, prowadzona obecnie w czasie pokoju, powinna być nastawiona na wymagania obrony przeciwlotniczo-pożarowej. Związki młodzieżowe są obecnie bardzo czynne

Młodzież zwolniona obecnie od nauki szkolnej, postawiona została wobec nowych zadań i już wciągnięta do pracy.

Przede wszystkim pracuje młodzież zorganizowana i wyszkolona, a w najbliższym czasie będą szkolone nowe zastępy młodzieży. Harcerstwo po odbyciu tegorocznych obozów letnich, przestawiło się na pracę, związaną z obroną Państwa. Zastępy harcerzy pełnią już swe powinności, które spełniają ofiarnie i punktualnie.

W najbliższym czasie, w związku z zebraniami organizacyj społecznych na całym terenie ziem południowo-wschodnich, wypłyną do realizowania nowe zadania.

Wzrośnie stokrotnie zastęp tych, którzy organizować będą silne zaplecze sił zbrojnych.

Gotowość całkowita, powszechna nie tylko samej armii, ale i całego społeczeństwa, stanowiącego jej zaplecze, musi być bezwzględna. Ważne są wszystkie odcinki.

Punktualność, karność i ofiarność w pracy dla zaplecza, gwarantuje powstrzymanie i zwycięstwo obcej agresji. (Wschód)

Masowy udział społeczeństwa w kopaniu rowów przeciwlotniczych

(a) Podobnie jak w całym kraju, tak i we Lwowie w dniu wczorajszym prowadzoną była w dalszym ciągu masowa akcja kopania rowów przeciwlotniczych. Praca przerzuca się wciąż na nowe odcinki i postępuje naprzód dzięki masowemu udziałowi tych, którzy pod wskazaniem chwili pospieszyli z ryskalami i łopatami na wskazany teren. W dniu wczorajszym tak znaczny był zastęp zgłaszających się, iż wprost nie można było dostarczyć narzędzi pracy, chociaż szereg firm branży żelaznej pospieszyło z oddaniem swych zapasów na rzecz wzniosłej akcji.

Zgłaszały się wczoraj całe organizacje, przybywali niemal kompaniami ochotnicy i ochotniczki po zbiórce przed urzędami dzielnicowymi, skąd zgłaszających się kierowano na wyznaczone miejsca. Tak np. już o godz. 8-mej rano pl. Dąbrowskiego zaroił się tłumem, złożonym z kilkuset osób, przeważnie młodzieży szkół średnich. Wiele osób omijało biura rejestracyjne i przybywało na miejsce, by wolny czas oddać temu obywatelskiemu zajęciu.

Pogłębiają się tedy rowy przeciwlotnicze w mieście z każdą chwilą i obejmują wciąż nowe przestrzenie. Ludzie składają jeszcze raz dowód głębokiego zrozumienia sytuacji i obowiązku, jaki na nich ciąży. Ciężkiej pracy fizycznej, do której nie przywykli, nie uważają za jakąś zdawkową ofiarę, ale za całkiem zrozumiały obowiązek obywatelski.

Od pracujących w kierunku przygodnych widzów padają wezwania. I raz po raz z tłumu odrywa się ten i ów, chwyta za łopatę i staje do pracy, luzując drugiego.

W dniu wczorajszym przybył nowy odcinek tej pracy. Ryskale i łopaty uderzyły o obszerne zieleńce przed gmachem Politechniki. Stanęła do pracy za przykładem rektora i profesorów liczna grupa studentów i studentek. Wśród wesołego rozgwaru rosły nasypy ziemne, pogłębiały się rowy.

Młodzi i starzy, kobiety i mężczyźni, słowem masy składają dowód zrozumienia obowiązku w dzisiejszej chwili.

Nie po raz pierwszy...

Ze schroniska zbiegło trzech nieletnich więźniów

(a) Patronat Schroniska dla nieletnich więźniów przy ul. św. Zofii 58, zawiadomił policję, iż w godzinach popołudniowych zbiegło w nieznanym kierunku trzech chłopców: Piotr Szmulik, Tomasz Kleinhuht i Piotr Bojko. Za zbiegłymi policja podjęła poszukiwania.

———

Deklaracja emerytów pracowników państwowych

Zarząd Polskiego Towarzystwa Emerytowanych Pracowników Państw. i ich wdów i sierót we Lwowie, kierowany nakazem chwili złożył na ręce p. Wojewody lwowskiego Alfreda Biłyka w imieniu własnym i 3000 członków zrzeszonych w Stowarzyszeniu deklarację wyrażającą gotowość bezinteresownego oddania swych usług dla dobra Ojczyzny, oczekując decyzji Zarządu i Pana Wojewody, której bezwzględnie i lojalnie poddać się postanowili. Deklarację powyższą przyjął P. Wojewoda do wiadomości, wyrażając Towarzystwu podziękowanie za okazaną gotowość z której w miarę potrzeby chętnie skorzysta.

— ZGŁASZAJCIE KWATERY NA OKRES TARGÓW WSCHODNICH. Ze względu na nieprzewidziany, bardzo duży napływ przyjezdnych do Lwowa w ostatnim tygodniu, Związek Popierania Turystyki m. Lwowa obsługujący Międzynarodowe Zawody Balonowe Gordon Bennetta i Targi Wschodnie, zwraca się z gorącym apelem do wszystkich Mieszkańców Lwowa o dalsze zgłaszanie płatnych pomieszczeń dla przyjezdnych w lokalu Z. P. T. przy ul Kilińskiego 4.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

PREZYDIUM OKRĘGU Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II. p., telefon 111-24, 110-45.

OBWÓD LWÓW—GRODZKI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19 z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) l. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

Kupcy i przemysłowcy dostarczają bezpłatnie narzędzi do kopania rowów

Na konferencji w Wydziale III. Zarządu Miejskiego w sprawie bezpłatnego dostarczania materiałów i narzędzi potrzebnych do prowadzenia robót związanych z budową rowów i schronów O. P. L. we Lwowie zgłosiły dotychczas gotowość następujące firmy: Towarzystwo Kontynentalne dla Handlu i Przemysłu ofiaruje bezpłatnie 250 łopat, 250 kilofów, 50 siekier i 150 trzonów do łopat. Firma Pilot 10 sztuk pił, 250 klamer żelaznych i 100 trzonów do łopat. Paszanda Karol 25 sztuk łopat, 5 sztuk kilofów, 30 sztuk trzonów do łopat. Firma Finkelstein i Fell 250 łopat, 50 trzonów do łopat i 5 młotków. Polmontana imieniem huty „Pokój" 1000 łopat, 100 pił. Firma Werner Henryk 38 łopat, 5 kilofów i jedna piła. Firma Rentschner 50 łopat, 50 kilofów. 10 młotków. 200 klamer.

Ceny artykułów pierwszej potrzeby

W ub. tygodniu płacono na Rynku następujące ceny za artykuły pierwszej potrzeby: bułka 4 gr — chleb żytni z przemiału 55 proc. 28 gr. — 95 proc. 21 gr. — pszenno żytni 38 gr. — mąka pszenna z przmiału 30 proc. 42 gr. — 50 proc. 40 gr. — 65 proc. 39 gr. — mąka żytnia 55 proc. 27 gr. — 95 proc. 23 gr. — masło deserowe zł 3.30 — kuchenne zł 2.90 — mleko niezbierane 19 gr. — śmietana zł 1 — śmietanka 80 gr. — ser zwykły 60 gr. — jaja kg zł 1.30 — kiełbasa zł 1.70 — sadło zł 1.80 — smalec wieprzowy zł 2.20 — słonina świeża i solona zł 1.75 — buraki 7 gr. — cebula 10 gr. — kalafiory 10—30 gr. — szpinak 30—40 gr.; czosnyk 30—40 gr.; fasola szparagowa 24—38 gr.; pomidory 10—20 gr.; grzyby suszone 12—14 gr.; jabłka kompotowe 15—25 gr.; deserowe 30—60 gr.; gruszki kompotowe 20—30 gr.; deserowe 40—80 gr.; gęś zł 3—3.50; kaczka zł 2—3; kura zł 2.50—3.00; kurczęta zł 1.50—2.50.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Orzechowski Kazimierz, profesor — Warszawa. Kossak-Jugendfein Henia, pryw. — Katowice. Wretowski Kazimierz, inż. — Katowice. Calcraft Eric George, operator film. — Londyn. Forman Harrison, dziennikarz — Milwaukee. Dr Ehrenpreis Edward, adwokat — Kraków. Banks Jack, kupiec — Londyn. Dr Driller Rudolf, dyrektor — Kraków. Rabinowitz Henia, żona przemysłowca — Bielsko. Nebenzahl Samuel, inż. — Kraków. Dr Swistun Bohdan, lekarz — Tarnopol. Spiegel Maks, fabrykant — Bielsko. Pelemanowa Róża, żona dyr. fabr. — Bielsko. Dr Lorra Stanisław, prof. — Lwów. Sessler Maks, kupiec — Rabka. Rydz Franciszek, prokurent — Katowice. Dr Marton Janos, przemysłowiec — Budapeszt. Imber Samuel, dziennikarz — Łódź. Prochnik Jakób, przemysłowiec — Borysław. Dr Laner Bernard, adwokat — Kraków. Frucht Herman, przemysłowiec — Berlin. Nawratil Zygmunt, porucznik-pilot, Kraków. Sapieha Jan, urzędnik cukrow. — Rejowiec. Wiedman Aniela, żona dyr. — Kraków. Schreier Boris, dyrektor — Wygoda. Skóra Franciszek, dyr. dóbr — Skomorochy. Podgórski Stefan, właśc. biura węglowego — Kraków. Goldstein Józef, przemysłowiec — Cieszyn. Jeannot Leon, reżyser filmowy — Warszawa. Torbert Władysław, inż. — Warszawa. Kallwejt Tadeusz, operator film. — Warszawa. Dr. Czesser Leon, adwokat — Lwów. Dr Kantz Wilhelm, lekarz — Kraków. Dolnicki Jerzy prokurent — Katowice. Roher Zbisław, inż. — Katowice. Ikonomów Dmitrow, urzędnik poselstwa bulg. — Warszawa. Mackiewicz Antonina, żona dyr. — Warszawa. Zarzycka Zofia, pryw. Katowice. Piaskowski Antoni, urzędnik — Zgierz.

Międzynarodowy kasiarz w roli artysty-malarza, uchodźcy z Niemiec

(a) Donieśliśmy ostatnio, iż w melinie złodziejskiej w czasie obławy policyjnej przytrzymany został niebezpieczny kasiarz międzynarodowy, Joachim Schwarzer, który przed rokiem zbiegł eskorcie w drodze z Gdyni do Lwowa, gdzie miała się odbyć przeciw niemu rozprawa sądowa.

Otóż Schwarzer na tutejszym bruku dopuścił się szeregu oszustw, między innymi przybył do Abrahama Bacha (ul. Hetmańska 22), a przedstawiwszy się jako uchodźca z Niemiec, oświadczył, iż jest artystą malarzem i prosił Bacha o wsparcie, celem zakupna farby i pędzli. Nie omieszkał dodać, iż odwdzięczy się i namaluje Bachowi portret. Łatwowierny Bach zebrał wśród znajomych 120 zł i wręczył je rzekomemu uchodźcy. Poszkodowany rozpoznał Schwarzera w albumie przestępców.

Z sali sądowej

Rozterka rodzinna doprowadziła do podwójnej zbrodni

(a) Przed sądem okręgowym znalazło się wczoraj tragiczne zajście, które rozegrało się 21 czerwca br. w Zatoce, w pow. gródeckim, w domu Zofii Kowalskiej, której córka Katarzyna zamężną była za Romanem Vogelgesangem a Helena za Rudolfem Knysiem. Mąż Kowalskiej zmarł niedawno po ciężkim pobiciu go przez zięcia Vogelgesanga, a gdy ten odsiadywał karę w więzieniu, Knysiowie zamieszkali u Kowalskiej, której pomagali w pracy rolnej. Wyłoniły się niebawem nieporozumienia w rodzinie, gdy Vogelgesang powrócił z więzienia i wniósł w rodzinę zarzewie kłótni. Vogelgesang żądał wydania mu czterech morgów gruntu, czemu przeciwstawiała się Kowalska z Knysiami. W czasie awantury wywiązała się strzelanina, w której Knyś wystrzałem z rewolweru pozbawił życia Vogelgesangową a następnie jej męża.

Na rozprawie Knyś zeznał, że działał w obronie własnej a Katarzynę zabił, ponieważ rzekomo przytrzymywała go w chwili, gdy Vogelgesang strzelał do niego.

Sprawca zabójstwa żony przed sądem

(a) Przed Trybunałem karnym, któremu przewodniczył s. o. dr Laskowski, odpowiadał wczoraj 37-letni gospodarz z Majdanu, pow. gródeckiego, Konstanty Hrem, oskarżony o zabójstwo swej żony Katarzyny. Po 12-letnim pożyciu, Katarzyna opuściła dom i zamieszkała z Eliaszem Dobrzańskim. Wobec tego Hrem pozbawił żonę 5 morgów gruntu, otrzymanego od jego matki w chwili zamążpójścia. Na tym tle pomiędzy Hremem i jego żoną wyłaniały się ustawicznie kłótnie i gdy w dniu 23 maja br. Hrem, wyjechał na sporne pole, Katarzyna zatrzymała konie i zagroziła mężowi widłami. Ten dobył wówczas noża i zranił ją ciężko w brzuch. Gdy na wiadomość o tym, Dobrzański przeniósł ciężko ranną przed swą chatę, Hrem zadał żonie szereg cięć w brzuch i w piersi, skutkiem czego Katarzyna w kilka dni później wyzionęła ducha.

Hrem zeznał, iż napadnięty został i działał w swej obronie.

Dwa krwawe zajścia na wsi

(a) W Wietlinie, w pow. jarosławskim, rolnik tamtejszy, Pańko Wasylewski wraz z synami Ołeksą i Michałem, oraz Andrzejem Dynakiem napadli wczoraj po południu na notowanego, miejscowego złodzieja, Semka Nimkę, którego zmasakrowali siekierami tak, iż na miejscu wyzionął ducha. Policja wdrożyła dochodzenia celem wyjaśnienia sprawy.

Drugi wypadek wydarzył się wczoraj rano w Biłce Szlacheckiej pod Lwowem, gdzie rolnik Józef Wilczyński na tle sporu majątkowego zastrzelił 27-letnią Agnieszkę Basztabin. Po dokonaniu zbrodniczego czynu Wilczyński zgłosił się na posterunku PP.

W sidłach oszusta

(a) Przybyły z Załoziec Starych Józef Horak, wpadł wczoraj na pl. Strzeleckim w sidła nieznanego oszusta który dowiedziawszy się, iż Horak ma zakupić stemple do podania, ofiarował mu swe usługi i wyłudził od naiwnego 300 zł.

Występ ulicznego rabusia

(a) Szifra Kirschbaum (ul. Sobieskiego 12) doniosła policji, iż gdy wczoraj o godz. 9-tej wieczorem przechodziła przez Wysoki Zamek, napadł na nią jakiś nieznany osobnik i wyrwał z jej rąk torebkę, zawierającą 10 zł w gotówce, książeczkę P. K. P., opiewającą na 321 zł, oraz różne drobiazgi.

Nie chce sprzedawać węgla!...

(a) Doprowadzony został wczoraj do aresztów policyjnych Herman Scheininger, właściciel składu opału (ul. Tokarzewskiego 61) za odmowę sprzedaży węgla.

Zamach samobójczy emeryta bankowego

(a) W mieszkaniu swym przy ul Szumlańskich 8, popełnił wczoraj po południu samobójstwo przez powieszenie, Witalis Kraus, emer. urzędnik Banku Gospodarstwa Krajowego. Powód samobójstwa nieznany.



174

A. E. W. MASON



KÖNIGSMARK



PRZEKŁAD AUTORYZOWANY H. BUKOWSKIEJ

— A podczas gdy ja będę się starała o rozwód, ty udasz się do Szwecji i pogodzisz się z królem.

— Po opuszczeniu służby w Hanowerze nie widzę w tym żadnych trudności.

Zdawało się, że nie było ani jednej skazy na gładkiej, oświetlonej słońcem powierzchni morza, na które miel wypłynąć nazajutrz rano o ósmej, w drodze do Wyspy Szczęśliwości. Ale księżna, wsunąwszy list z powrotem do szuflady i zwróciwszy się znów ku Filipowi, ujrzała, że wyraz jego twarzy zmienił się zupełnie. Znikła z niej pewność siebie i radość. Twarz była poważna, a nawet zaniepokojona i serce Zofii ścisnęło się w jej piersiach. Miała przeczucie, że raz jeszcze i to po raz setny, cały gmach ich marzeń i nadziei opiera się na słabiutkiej, kruchej podstawie. Jak skała, zwisająca z grzbietu górskiego i trzymająca się „na włosku". Jeden promień słońca może ją zrzucić w przepaść, a wtedy padając, pociąga za sobą lawinę kamieni i śniegu i niesie zniszczenie i śmierć. Filip utkwił wzrok w przeciwległej ścianie, ważąc w myśli coś, co miał powiedzieć. Wiedział, że oto nadeszła chwila, którą oddawna przewidywał i której się śmiertelnie obawiał. Zofia Dorota usiadła przy nim.

— Powiedz, co cię gnębi, kochanie?

—Tak, powiem, — rzekł Filip, odwracając wzrok. Mówił jakby do ściany.

— Muszę być z tobą szczery, póki masz jeszcze czas się cofnąć.

— Czas ten dawno minął — powiedziała Zofia Dorota, potrząsając głową.

— Poczekaj — rzekł Filip i zaczął mówić do niej głosem, który modulował tak, żeby nie był ani zimny, ani namiętny, czyniąc zeń proste, celowe narzędzie porozumiewania się. Używał też najprostszych zdań, opisując kolejne stany swojej duszy bez żadnych omówień i upiększeń.

— Gdy przyjechałem sześć lat temu do Hanoweru, przyjechałem w tym celu, aby pozyskać twoją miłość. Więcej, aby cię uczynić moją kochanką. Ale nie z miłości do ciebie to uczyniłem. Kiedyś, w Zelle, kochałem cię pierwszą, chłopięcą miłością, namiętną, krótką i bolesną. Ale w rzeczywistości wyniosłem z Zelle tylko głęboki i drażniący wstyd. Leżałem u stóp człowieka, którym gardziłem, u stóp Bernstorffa. Błagałem go o darowanie mi życia. Podałem mu dłonie do związania. Ku mojej wieczystej hańbie doznałem, bez oporu z mojej strony, wszystkich możliwych upokorzeń. To wspomnienie wyniosłem z Zelle i z nim żyłem przez cały rok, ja, Königsmark, z rodu Königsmarków. Często, leżąc w łóżku, na myśl o swoim tchórzostwie czułem mdłości i drżałem jak w febrze. Widziałem stojące koło mego łóżka postaci mego dziada Jana Wilhelma i ojca Konrada Krzysztofa i stryja Ottona Wilhelma. Kiwali do siebie głowami, mówiąc: „To odmieniec". Widywałem nieraz w ich gronie brata mojego, Karola Jana, kawalera maltańskiego, który mawiał: „Filip jest wprawdzie Königsmarkiem, ale miękkim i tchórzliwym, muszę więc postarać się o to, żeby przywdział sutannę zamiast zbroi i żeby porał się piórem, zamiast pałaszem.

Przez cały ten rok, — a byłem bardzo osamotniony w Bredzie — snułem takie posępne myśli. Przywiodły mnie one do jakiegoś piekła, gdzie ludzie chowali się po kątach, wiedli podłe, pełne lęku życie i posuwali się na kolanach, zamiast chodzić prosto. W okropnym przygnębieniu zwróciłem się do mego brata Karola Jana. „Zabierz mnie z sobą" — prosiłem — „na najbliższą wyprawę wojenną do Morei, do Tangieru, przeciwko Turkom albo Maurom... gdziekolwiek, gdzie bym przestał się wstydzić". Ale Karol Jan spojrzał na mnie przyjaźnie i odmówił z uśmiechem. „Zostaw twardą robotę twardym ludziom, Filipie. Ty jesteś stworzony do spokojnego życia" — powiedział i zawiózł mnie do akademii pana Fauberta w Londynie. Tam znalazłem przyjaciela. Znasz go — dodał po pauzie. (C. d. n.).

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Dyrekcja Lasów Państw. utworzy rezerwat wysokogórski pod nazwą „Czarnohora"

Dyrekcja Lasów Państwowych podjęła projekt utworzyć rezerwat wysokogórski w paśmie Czarnohorskim pod nazwą „Czarnohora". Obejmować on będzie partię górską od Foroszczenki do Zaroślaka oraz część głównej granicy czarnohorskiej pomiędzy Breskułem a Rebrą wraz z połoniną Pożyżewską, na której znajduje się stacja botaniczno-doświadczalna. Rezerwat obejmie ponad 1.500 hektarów powierzchni.

Utworzenie rezerwatu ma na celu zachowanie dla przyszłych pokoleń charakterystycznych fragmentów dawnych borów karpackich, zespołów roślinnych regla górnego i połonin.

Ze Zborowa

Komitet Opieki nad Żołnierzem powstał w Zborowie

Na ogólnym zebraniu kobiet-Polek w Zborowie został zorganizowany Komitet Opieki na Żołnierzem, na czele z p. Z. Wojtkielewiczową. Powiatowy Komitet przystąpił do zorganizowania lokalnych komitetów we wszystkich gminach miejskich i wiejskich powiatu zborowskiego. Liczny i chętny udział pań zapewnia szybki rozwój działalności Komitetu.

Zakończenie półkolonii letnich

W powiecie zborowskim zakończone zostały półkolonie letnie, których ogółem było 40 z liczbą 1.341 dzieci. Największą ilość półkolonii prowadziło T.S.L. (23), następnie Koło Gospodyń Wiejskich (13), reszta przypada na Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Na wszystkich półkoloniach odbyły się uroczyste pożegnania, połączone w wielu miejscowościach z gromadzkimi dożynkami. Udział w uroczystościach brali też przedstawiciele władz i organizacyj.

Z Jarosławia

Zebranie sekcji robotniczej OZN

Przed paru dniami odbyło się zebranie Sekcji robotniczej O.Z.N., w którym uczestniczyło około 90 członków. Zebranie otworzył prezes Sekcji p. Gwóźdź, który równocześnie pełnił funkcję przewodniczącego.

Po przywitaniu przedstawicieli Rady Obwodowej i członków, zabrał głos referent prasowy O.Z.N., który w swym przemówieniu przedstawił układ sił międzynarodowych w obecnej sytuacji, następnie przeprowadził analizę paktu o nieagresji rosyjsko—niemieckiego i jego znaczenie w ewentualnym konflikcie wojennym. Potem prelegent przedstawił działalność propagandy niemieckiej, która nie przebiera w swych środkach. Na zakończenie zaapelował, aby robotnicy wśród sfer pracowniczych ostro tępili wszelką akcję, zmierzającą do wywołania niepokoju.

Następnie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos kilku robotników.

W dalszym toku obrad wyłoniła się sprawa organizacyjna, dotycząca zatrudnienia robotników, które dzięki staraniom i poparciom Prezydium Obwodowej Rady O.Z.N. otrzymali.

Zebranie to zakończono odśpiewaniem „Nie rzucim ziemi".

MISTRZOSTWA JAROSŁAWIA. W dniu 24, 25 i 26 sierpnia br. odbyły się mistrzostwa Jarosławia w piłce siatkowej pań i panów. W poszczególnych konkurencjach zajęli mistrzostwa następujące drużyny: panie: szóstki — A.Z.S., drugie miejsce Dror, miksty — A.Z.S. Uchornicka Danuta (junior), Hałuszka; panowie: dwójki — A.Z.S. Bartoszek St., Werszner Zdz.; trójki — A.Z.S. Bartoszek St., Werszner Zdz., Hałuszka J. szóstki — A.Z.S. Brały udział w mistrzostwach drużyny Z.S., Sokól, Dror, Kolonia, K.Ł.K., A.Z.S. Zawody te wykazały ponownie, że A.Z.S. jest najsilniejszą placówką sportową na terenie naszego miasta.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 29 sierpnia.

Dewizy: Belgia 9142, Gdańsk 100.25, Amsterdam 2571, Londyn 2307, N. Jork 533, Nowy Jork kabel 533 3/4, Paryż 1337, Sztokholm 130.92, Zurych 120.40, Montreal 533 1/2. Niejednolita.

Waluty: Belgi belg. 91.42, Dolar amer. 533, dol. kanad. 532 1/2, floreny hol. 25.71, Franki franc. 13.39, Frank szwajc. 120.40, Funty ang. 23.07, Guld. gdańsk. 100.25, Korony szwedz. 130.92, liry włoskie 17.90.

Akcje: Bank Polski 102, Cukier 34, Lilpop 76 3/4, Norblin 90, Starachowice 39, Nieco mocniejsza.

Papiery proc.: 4 1/2 wewn. 60 1/2, 3 inwest. pierwsza 70, serie również 70, druga 69, serie również 69, 5 konwersyjna 63, 5 kolej. 61— 59 ost. drobny, 4 prem. dol. 35, 4 konsolid. 61 1/4 — 60 1/2, ost. setki drobne, 4 1/2 ziemskie seria 5 50 1/2—52, 5 Warszawy stare 57 1/2 — 5, 5 Warszawy 1933 rok, 54—56, 56—56 1/2, 2 ost. drob. 5 Warszawy 1936 rok 53 1/2 — 54. 6 obl. Warszawy 6 em. 64, dla pożyczek utrzymana, dla listów mocniejsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn 29. 8. N. Jork 426, Paryż 174 3/8 Praga 131, Mediolan 81.25, Belgia 25.20, Zurych 18.87 1/2, Sztokholm 17.85, Berlin 11.00.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 29. 8. Londyn 175.25. N. Jork 431. Paryż 175.21, Mediolan 82.00, Bruksela 25.45, Zurych 19.15, Amsterdam 817 1/2, Sztokholm 1787 1/2. Berlin 1070. N. Jork 4225. Londyn 175.25.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 29: 8. N. Jork 445. Londyn 1910 Paryż 1090, Mediolan 2300, Bruksela 7515, Amsterdam 237.50, Sztokholm 106...

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 29 sierpnia.

Ogólny obrót 1014 ton, pszenica obrót 403 ton, żyto 66 ton, jęczmień 102 ton, owies 110 ton. Tendencja spokojna.

Ceny innych artykułów bez zmian

Z Łańcuta

Pożar lasu w pow. łańcuckim

Na terenie Jelnej z nieustalonej na razie przyczyny powstał pożar w lesie, stanowiącym własność Gminy m. Leżajska, pow. Łańcut. Dzięki energicznej akcji ratowniczej udało się pożar zlokalizować. Spłonęło około 2 ha 15-letniego drzewostanu. Szkoda wynosi około 6.000 zł. Przyczyną pożaru była przypuszczalnie iskra od lokomotywy.

PROGRAM radiowy

ŚRODA, 30 SIERPNIA

Godz. 6.56 Lw. Sygnał. Pozdrowienie Pieśń poranna. — 7.00: Dziennik poranny. — 7.15: Płyty. — 8.15: „Biała Woda" dr. A. Wieczorek. — 8.25: Wiad. turystyczne. — 11.57: Sygnał czasu. — 12.03: Audycja południowa. 13.00 Lw.: „Gazetka Informacyjna" w jęz. ukr. red. M. Kowalewski. — 13.10 Lw.: Pieśni ukr. z płyt. — 13.40 Lw.: Muzyka rozrywkowa z płyt. — 14.15 Lw.: „Trochę pieśni, trochę słowa": Odpowiedzi na listy w oprac. Cioci Ady oraz melodie. — 14.35 Lw.: Wiad. gospod. i Giełda lw. — 14.45 Lw.: Muzyka dla dzieci, płyty. — 15.15: Muzyka popularna. — 15.45: Wiad. gosp. — 16.00: Dziennik popołud. — 16.10: Pogad. aktualna. — 16.20: „Z zapomnianych naszych pieśni", koncert. — 16.45: „Życie wszechświata" prof. J. Gadomski. — 17.00 Lw.: Wiad. bieżące z miasta i prowincji, program na jutro. — 17.10 Lw.: Koncert rozrywkowy orkiestry Seredyńskiego i L. Sobotówna. — 18.00: Muzyka baletowa. — 19.00: „Kto ojcu zjadł gruszkę?", żart słuchowiskowy J. Czyścieckiego. — 19.30: Odczyt wojskowy. — 19.45: „Przy wieczerzy", koncert. — 20.15 Lw.: Muzyka z płyt. — 20.25 Lw.: Audycja dla wsi" pogad. dr Wł. Świrskiego. — 20.35 Lw.: Wiad. sport. lokalne. — 20.40: Dziennik wieczorny. Wiad. meteorol. Wiad. sportowe. Nasz program na jutro. — 21.00: Koncert chopinowski, H. Sztompka. — 21.40: Książkę Van Loona „Dzieje zdobycia mórz" omówi St. Sumiński. — 22.00: Płyty. — 23.00: Dziennik wieczorny. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.25 Sofia. „Mefistofeles", opera Boito.
20.00 Sztokholm, „Madame Butterfly" Puccini'ego, akt I.
22.05 Luksemburg. Koncert symfoniczny. Brahms.
22.30 Sztutgart. Koncert kameralny.

CZWARTEK, 31 SIERPNIA

Godz. 6.56 Lw.: Sygnał, Pozdrowienie, Pieśń poranna. — 7.00: Dziennik poranny. — 7.15: Wywiad z uczestnikiem I. Kadrowej. — 7.25: Płyty. — 7.50: Muzyka poranna. — 8.20: Pogad. sportowa. — 11.57: Sygnał czasu. — 12.03: Audycja południowa. 13.00 Lw.: Muzyka popularna z płyt. — 13.40 Lw.: Koncert życzeń. — 14.35 Lw.: Wiad. gospod. i Giełda. 14.45: Pogadanka dla młodzieży. — 15.00: Muzyka popularna. — 15.45: Wiad. gospod. — 16.00: Dziennik popołud. — 16.10: Pogad. aktualna. — 16.20: Taneczne pieśni ludowe. — 16.45: „Przedmioty mówią", reportaż w oprac. mjr. dypl. W. Dziewanowskiego i kapitana dyplom. J. Podoskiego. — 17.00 Lw.: Wiad. bieżące z miasta i prowincji. Program na jutro. — 17.10 Lw.: „Najpiękniejsze sonaty" wyk. Ed. Steinberger. — 17.45 Lw.: „W 20-lecie Lw. Korpusu Kadetów" dr E. Kiernicki. — 18.00: Płyty. — 19 J. Conrad „Tremolino" w przekł. A. Zagórskiej. — 19.20 Lw.: „Przegląd kulturalny": „Rodin i walka o pomnik Balzaca", red. K. Bukowski. — 19.30 Lw.: Koncert chóru „Eugena" pod kier. E. Kozaka. — 20.00 Lw.: Muzyka instrumentalna z płyt. — 20.15 Lw. Muzyka z płyt. — 20.25 Lw.: „Czytanka wiejska" z pow. J. Wiktora „Orka na ugorze". — 20.35 Lw.: Komunikaty O. P. L. — 20.40: Dziennik wieczorny. Wiad. meteorol. Wiad. sportowe. Nasz program na jutro. — 21.00: Miniatury skrzypcowe, W. Niemczyk. — 21.30: „Larum w obozie" montaż w oprac. dr. J. Zaremby. Muzyka J. Leszczyńskiego. 22.00: Pieśni angielskie — E Bandrowskiej-Turskiej. — 22.30: Płyty. — 23.00: Dziennik wieczorny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Kopenhaga. Koncert symfoniczny.
20.00 Londyn Reg. Koncert symfoniczny
20.15 Monachium. „Wesoła wdówka" Lehara.
20.50 Hamburg. Koncert dawnej muzyki.

Z Delatyna

Zgon Hucuła-artysty-rzeźbiarza

We wsi Łuh koło Delatyna zmarł nestor rodzimej sztuki huculskiej, artysta-samouk 74-letni Wasyl Turczyniak. Zbudował on kilkadziesiąt cerkwi, kaplic, ołtarzy i krzyżów przydrożnych.

Pracownicy samorządowi na Wołyniu domagają się zunifikowania kalendarza

Wszystkie już warstwy społeczeństwa prawosławnego na Wołyniu wypowiedziały się za koniecznością rychłego zunifikowania kalendarza. Niemal codzień poszczególne organizacje czy zebrania społeczne apelują do władz Kościoła prawosławnego, przesyłając odpowiednie podania czy rezolucje.

Ostatnio pracownicy gmin miejskich i wiejskich w powiecie horochowskim, wyznania prawosławnego, złożyli do Arcybiskupa Aleksego w

(Dalszy ciąg na str. 10-tej)

Krzemieńcu zbiorową petycję, domagającą się wprowadzenia unifikacji kalendarza.

Z Rawy Ruskiej

ZBIORY ROLNE DALEJ PŁONĄ. Ostatnio na terenie naszego powiatu miały miejsce dwa większe pożary, które wyrządziły wielkie szkody rolnikom. Oto onegdaj w nocy wybuchł pożar w Chlewczanach w zabudowaniach Sternberga S., skutkiem czego spaliły się dom mieszkalny, stodoła ze zbiorami i inne zabudowania gospodarcze oraz inwentarz żywy, łącznej wartości 8.000 zł. — Drugi pożar wybuchł w Korczminie w domu Anastazji Baran, skąd następnie przerzucił się na sąsiednie budynki, wskutek czego spłonęło doszczętnie 8 domów mieszkalnych oraz 6 stodół ze zbiorami. Łączna szkoda wynosi 21.000 zł. Pożar powstał z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez samą Anastazję Baran. T.

Ze Stanisławowa

Bacówki na połoninach Czarnohory

Na połoninach Prychodyszcza i Starostaju, przez które biegnie główny karpacki szlak turystyczny w paśmie czarnohorskim, Wydział powiatowy w Kołomyi buduje 5 bacówek kosztem 10.000 zł. Bacówki te są wybudowane w stylu huculskim i wewnętrznym wyposażeniem serorwarskim nie ustępują bacówkom szwajcarskim. „Watahami“ w tych bacówkach są górale z ukończonym kursem dla baców.

Z Horodenki

Próbne wydobywanie miedzi

Na lewym brzegu Dniestru w Horodnicy pow. Horodenka odbywa się próbne wydobywanie miedzi. W tym celu wydrążono tunele w skale wysokiej na 60 m. Długość tunelu dochodzi do 20 mtr.

Podziemne korytarze w Horodence

Na terenie polskiego gimnazjum w Horodence odkryto w ogrodzie wejście do podziemnych korytarzy w kierunku budynku starostwa powiatowego. Gmach ten był ongiś klasztorem ks. Misjonarzy w 18 wieku, a budynek gimnazjum horodeńskiego siedzibą Potockich.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. Cała strona od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18 **Nekrologi: zł 0·50** za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“: LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42 Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. **Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowo Polskie“, Lwów, ul. Zimorowicza 15**